

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V

WARSZAWA — ŚRODA, 21 KWIEŃNIA 1948 R.

Nr 109 (1212)

Dziś 8 str. Cena 5 zł Wydział F REDAKCJA

... Historyczne znaczenie dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR, polega na tym, że Polska przestała być i grząską w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej, w swym rozwoju dzielnym.

(Z wypowiedzi Prezydenta RP, Bolesława Bieruta, w III rocznicę podpisania z ZSRR układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy).

21. IV. 1948

Wybory we Włoszech odbyły się. Kolejne depeze donoszą o coraz to nowych szczegółach przebiegu i rezultatów głosowania. Jeszcze nie posiadamy cyfr ostatecznych, ale już możemy stwierdzić, że w wielu, bardzo wielu wypadkach dokonano poważnych nadużyć na korzyść chrześcijańskich demokratów, saragatowców, czy zgola faszystów.

Nadużycia popełniano rozmaicie: dosypywano głosy, głosowano wielokrotnie na rzecz reakcji, wszystko, aby zmniejszyć procentowy udział przedstawicieli Frontu Demokratycznego w parlamencie.

Te ordynarne metody, znane nam z okresu sanacji, miały stanowić osłonięcie „poprawkę” do wszystkich metod nacisku, wywieranego na wyborców w czasie kampanii wyborczej.

Użyto wszystkich środków. Przekupywano za pieniądze, grożono niełaską Amerykanów, stosowano terror uzbrojonych bojówek faszystowskich, uruchomiono wielki aparat represji policyjnych. Nie zaniedbano również skorzystać z pomocy Watykanu i Kleru. Karą boską i nieomal ekskomuniką groził Kościół wierzącym katolikom w wypadku jeśli cym osmielał oddać głos na kandydatów Frontu Demokratycznego.

A jednak nie zdołano rozbić tego frontu walki o prawa ludu. Po wszystkich fałszerstwach i represjach Front Ludowy pozostał najpotężniejszą swą siłą polityczną, świadomą swego celu i gotową dalej walczyć.

Wybory nigdy nie były środkiem rozwiązania zasadniczych problemów ustrojowych. Mogą one stanowić zaledwie fragment w tej walce i wydają się, że tak właśnie jest we Włoszech.

Przed narodem włoskim nadal stoi nierozstrzygnięte zagadnienie — kto będzie tym krajem rządził, kto będzie w nim gospodarzem? Lud pracujący, czy reprezentanci rodzimych faszystów i amerykańskiego imperializmu?

Wybory tego zagadnienia nie rozstrzygnęły. A więc dalej trwać będzie walka, tym zacieplejsza, że siły demokratyczno-ludowe są dość silne aby ją z powodzeniem prowadzić.

Uroczysta akademii w III-ą rocznicę sojuszu polsko-radzieckiego

W 3-cią rocznicę zawarcia sojuszu między Polską a Związkiem Radzieckim odbędzie się w sali „Roma” w drodze 21 bm. o godz. 18-tej uroczysta akademii. Na część oficjalną złożą się: zaproszenie prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. H. Świątkowskiego oraz referat min. Z. Modzelewskiego. W części artystycznej udział wezmą: Nina Andrycz (recytacja), Aleksander Zelwerowicz (recytacja), Halina Ottoczek (śpiew), Jerzy Sergiusz Adamczewski (śpiew).

Młodzież górnicza wzmaga akcję współzawodnictwa pracy

W Sosnowcu odbyło się posiedzenie Głównego Komitetu Współzawodnictwa Młodzieżowego w przemyśle węglowym, przy udziale referentów młodzieżowych oddziałów CZZG. Konferencja poświęcona była omówieniu IV etapu współzawodnictwa

Pismo czeskie o porcie szczyńskim PRAGA, 20.4. (PAP). „Svobodne No viny”, organ związku literatów czeskich, publikuje dłuższy artykuł o rozwoju portu szczyńskiego, podziwiający tempo włożonych inwestycji i przysłówowy polski zapal do pracy.

Front Demokratyczny utrzymał swe pozycje mimo nadużyć wyborczych Chadeccji i olbrzymiego nacisku USA i Watykanu

Nasz specjalny wysłannik J. Cywiak telefonuje z Rzymu

RZYM, 20 kwietnia. Dziś w ciągu całego dnia do późnego wieczora tłumy ludzi w dalszym ciągu gromadziły się przed redakcjami pism, by zapoznać się z wynikami wyborów. Głosniki bez przerwy prawie podawali wyniki z poszczególnych okręgów. Na Piazza Colonna przed redakcją dziennika „Tempo” publiczność ziożona w większości z faszystów i czarnogłodziarzy oklaskiwała za każdym razem, gdy ogłaszano sukces Chadeccji.

Przed redakcją organu partii komunistycznej „Unita” robotnicy, urzędnicy, ludzie pracy i sympatycy Frontu Demokratycznego śledzili w ogromnym napięciu za wynikami, ogłaszany mi przez redakcję, nie mając zaufania do informacji oficjalnych.

W chwili obecnej nie ma jeszcze definitywnych wyników wyborów do senatu. Ostatnie dane, które ogłoszono przed chwilą odnoszą się do 40.407 okręgów na 41.347 i są następujące:

FRONT DEMOKRATYCZNY — 5.882.253 — 30,6%

CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA — 9.243.443 — 47,9%

BŁOK NARODOWY 1.295.490 — 6,8 procent.

SARAGAT 1.348.511 — 7,1%

REPUBLIKANIE PACCIARDI'EGO 510.132 — 2,7%

MONARCHIŚCI 415.458 — 2,3%

M.S.I. 242.353 — 1,4%

Różne inne 190.030 — 1,1%

Ogółem obliczono dotychczas — 19.227.670 głosów.

Podaje te cyfry z zastrzeżeniem, gdyż tendencyjnym metoda podawania informacji użyta przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a polegająca na ukrywaniu do ostatniej chwili pokazanej ilości głosów, które padły na Front Demokratyczny, pozwala przypuszczać, że cyfry te ulegną jeszcze zmianom.

Ostatnie wyniki do Izby Deputowanych znane będą dopiero jutro. Przed chwilą Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podało wyniki dla 21.726 okręgów na ogólną liczbę 41.647.

Wyniki te są następujące: Front Demokratyczny 4.546.538.

Katastrofa górnicza w Północnej Francji

PARYŻ, 20.4. (PAP). W poniedziałek wieczór miała miejsce katastrofa w kopalni węgla w Sallaumines pod Lens w północnej Francji, w czasie której uległo zasypaniu około 100 górników.

Wśród ofiar katastrofy znajdują się górnicy polscy.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Również w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Chrześcijańska Demokracja 6.388.305, Saragat 950.285, Blok Narodowy 424.000, Republikanie Pacciardi'ego 360.152, Monarchiści 302.000, M. S. I. 249.000.

Ostateczne wyniki wyborów do Izby Deputowanych przedstawiają się w poszczególnych miastach następująco:

W RZYMIE: Front Demokratyczny 239.944, Chrześcijańska Demokracja 454.890, Saragat 39.507, Republikanie Pacciardi'ego 46.878, M. S. I. 49.388, Blok Narodowy 18.823.

FLORENCJA: (wyniki niepełne 588 okręgów na 993) Front Demokratyczny 235.613, Chrześcijańska Demokracja 180.000, Saragat 26.000, Blok Narodowy 5.500, Republikanie Pacciardi'ego 5.500, M. S. I. 3.400.

PIZA (wyniki niepełne 275 okręgów na 331): Front Demokratyczny 89.000, Chrześcijańska Demokracja 65.000, Saragat 8.800.

BOLONIA (wyniki ostateczne): Front Demokratyczny 209.197, Chrześcijańska Demokracja 119.557, Saragat 42.991, Republikanie Pacciardi'ego 7.544, Blok Narodowy 4.739, M. S. I. 3.425.

FLORENCJA PISTOJA: Front Demokratyczny 349.541, Chrześcijańska Demokracja 248.435, Saragat 39.606, Republikanie Pacciardi'ego 9.515.

NEAPOL: (dane z 943 okręgów) Front Demokratyczny 124.240, Chrześcijańska Demokracja 231.598, Blok Narodowy 15.673, Monarchiści 95.162, MSI 28.609, Saragat 17.025.

W tej chwili nadeszły ostateczne wyniki w wyborach do senatu dla NEAPOLU: Front Demokratyczny 182.401, Chrześcijańska Demokracja 372.628, Blok Narodowy 39.117, Monarchiści 73.706, Saragat 14.815, MSI 25.671, Pacciardi 6.670.

Na podstawie dotychczasowych niepełnych danych można już stwierdzić, że w Neapolu Front Demokratyczny uzyskał do Izby Deputowanych 8 mandatów. W poprzednich wyborach socjaliści i komuniści mieli razem 3 mandaty.

DALSZE WYNIKI W WYBORACH DO IZBY DEPUTOWANYCH MODENA: Front Demokratyczny 130.194, Chrześcijańska Demokracja 68.855, Saragat 20.022.

REGGIO EMILIA: Front Demokratyczny 121.590, Chrześcijańska Demokracja 64.694, Saragat 16.806.

REGGIO CALABRIA: Front Demokratyczny 37.349, Chrześcijańska Demokracja 47.972, Blok Narodowy 8.658.

BARI: Front Demokratyczny 34.000, Chrześcijańska Demokracja 56.327, Blok Narodowy 13.471, Monarchiści 5.643, Saragat 4.231.

Mimo braku wyników ostatecznych i niemożność stworzenia sobie pełnego obrazu, można jednak już obecnie stwierdzić, że Front Demokratyczny otrzymał poparcie ludu pracującego w całych Włoszech.

Plan obozu reakcji, który zmierzał do izolowania Frontu Demokratycznego od szerokich mas narodu i usunięcia go w cień życia politycznego, zawiodł całkowicie. We wszystkich dzielnicach Włoch Front Demokr. okazał się wielką siłą polityczną, skupiającą wszystkie żywe i postępowe warstwy ludności.

Pod sztandarem Chrześcijańskiej Demokracji natomiast znalazły się wszystkie siły reakcyjne. Inne partie prawicowe i faszystowskie przestały faktycznie odgrywać rolę w życiu politycznym, skupiając minimalną ilość głosów.

Większość elementów reakcyjnych i faszystowskich postępując zgodnie ze wskazaniami Akcji Katolickiej oddała swe głosy na Chrześcijańską Demokrację, by nie dopuścić do rozproszenia głosów na prawicy.

Poza kolosalnym aparatem nacisku moralnego i materialnego, poza dziesiątkami miliardów dostarczonych przez USA i Watykan, poza rzuconiem w wir walki politycznej aparatu kościelnego i organizacji religijnych, Chadeccja posługiwała się na szeroką skalę olbrzymimi nadużyciami wyborczymi, celem zapewnienia sobie zwycięstwa. Nawet pismo Saragata „Umanita” zmuszone było przyznać dziś, że wielu księży i zakonników głosowało dwukrotnie, że funkcjonariusze Chadeccji przewozili wyborców samochodami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i że w licznych okręgach wyborczych rozdawano wyborcom bilety z jego ry zakreślonym znakiem Chadeccji.

Pomimo to, pomimo, że Chadeccja nie cofnęła się przed żadnym oszczerstwem i żadnym nadużyciem, mimo ogromnego nacisku USA i Watykanu, Front Demokratyczny utrzymał swe pozycje i rozszerzył je w południowych dzielnicach kraju. Takł jest pierwszy wniosek, jaki można wyciągnąć z dotychczas znanych wyników wyborów.

PRÓBY SPROWOKOWANIA ZAJŚĆ W DZIELNICACH ROBOTNICZYCH Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, szereg organizacji robotniczych otrzymało telefony, w których donoszono o sukcesach Frontu Demokratycznego i w związku z tym wzywano do manifestacji. Telefony te okazały się następnie prowokacją, która miała na celu wywołanie zaburzeń w dzielnicach robotniczych.

W związku z tym w kołach robotniczych wzmocniono czujność, wzywając organizacje robotnicze i ludność do spokoju i do bezwzględnego przestrzegania instrukcji ich władz naczelnych.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

Wzrost w szeregu miast tego samego dnia odbędzie się uroczystości w programie których referaty o 3-ciej rocznicy zawarcia sojuszu z ZSRR wygłoszą: w Krakowie — poseł Cwik, w Łodzi — poseł Bienkowski, w Katowicach — gen. Kusko, we Wrocławiu — min. Tkaczow, w Szczecinie (22 bm.) gen. sekr. T-wa Przyj. Polsko-Radz. — ob. Wronski, w Toruniu — min. Michejda, w Płocku — woj. Kłodziejszyk, w Sosnowcu — min. Salcewicz.

DEPEZE W TRZECIĄ ROCZNICĘ PAKTU polsko-radzieckiego

Z okazji trzeciej rocznicy podpisania paktu polsko-radzieckiego zostały wysłane z Warszawy do Moskwy następujące depeze.

„Do Pana N. M. SZWERNIKA, Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Moskwa.

W trzecią rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim przesyłam dla narodów Związku Radzieckiego oraz obojebie dla Pana w imieniu narodu polskiego i swoim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia. Sojusz naszych państw i przyjaźń naszych narodów będą i nadal trwały rękoma ich pomyślnego rozwoju i szczęśliwej przyszłości.

(-) BOLESŁAW BIERUT“

„Do GENERALISSIMUSA STALINA, Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Moskwa.

W trzecią rocznicę podpisania paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy naszymi krajami pozwalam sobie przelać w imieniu własnym i Rządu Rzeczypospolitej serdeczne pozdrowienia dla narodów Związku Radzieckiego oraz obojebie dla Pana, Panie Premierze. Proszę o przyjęcie najlepszych życzeń dalszego umocnienia naszego sojuszu i zacieśnienia więzów przyjaźni pomiędzy naszymi krajami dla dobra trwałego pokoju oraz powszechnego bezpieczeństwa.

(-) JOZEF CYRANKIEWICZ“

„Do Pana W. M. MOŁOTOWA, Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR. Moskwa.

Z okazji trzeciej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a ZSRR zechce Pan przyjąć, Panie Ministrze, najlepsze życzenia pomyślności w dalszej pracy nad utrwaleniem solidarności słowiańskiej i jak najściślejszego zbratania naszych narodów. Sojusz nasz pogłębił przyjaźń naszych narodów, wypróbowaną w ciężkich doświadczeniach wspólnej walki, umocnił nas przeciwko wszelkim próbom nowej agresji niemieckiej. Przyjaźń nasza stała się trwałą podwaliną do dalszego rozszerzenia współpracy między naszymi krajami dla dobra naszych państw, bezpieczeństwa narodów i powszechnego pokoju.

(-) ZYGMUNT MODZELEWSKI“

Sesja Sejmu Ustawodawczego zwołana na dzień 28.IV.1948 r.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zarządził zwołanie Sejmu Ustawodawczego na wycieczną sesję wiosenną 1948 roku, na dzień 28 kwietnia 1948 roku. Zarządzenie brzmi: Na podstawie art. 7 ust. 1 i 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 roku o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na wycieczną sesję wiosenną w dniu 28 kwietnia 1948 r. Prezydent Rzeczypospolitej (-) Bolesław Bierut

Delegacja bułgarska przybyła do Pragi

PRAGA, 20.4. (PAP). We wtorek w godzinach wieczornych przybyła specjalnym pociągiem do Pragi bułgarska delegacja rządowa z premierem Dymitrowem na czele.

Na dworcu delegację powitali przed stanicie rządu czechosłowackiego. Premier Gottwald wymienił serdeczne uściski z premierem Dymitrowem. Na dworcu zgromadziły się olbrzymie tłumy mieszkańców Pragi, które gorąco manifestowały, wnosząc okrzyki na cześć Bułgarii.

Bułgarska delegacja rządowa podpisała z rządem czechosłowackim pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy. Podczas podróży Dymitrowa i reszty delegacji bułgarskiej przez terytorium czechosłowackie zostali oni powitani w Bratysławie przez przewodniczącego słowackiej Rady Ministrów, dr Gustawa Husaka.

W salachon recepcyjnych dworca premier Gottwald przedstawił gościom członków rządu czechosłowackiego, wśród których znajdowali się również ministrowie Clementis i Svoboda, a następnie szefa sztabu — generała Bocka, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Davida i innych.

W wygłoszonym przemówieniu, premier GOTTWALD podkreślił, że wita bułgarskiej delegacji rządowej z mocną więzi przyjaźni pomiędzy obu państwami, a podpisanie układu będzie nader doniosłym aktem, ponie waż przewidziany traktat jest ostatnim ogniem wiążącym ze sobą wszystkie narody słowiańskie. Sojusz bułgarsko - czechosłowacki będzie jeszcze jedną manifestacją dla całego świata chęci umocnienia pokoju i międzynarodowego porozumienia.

W odpowiedzi premier DYMITROW naszkicował stosunki bułgarsko - czechosłowackie w przyszłości, podkreślając szczególnie wkład Czechosłowacji w życie kulturalne Bułgarii.

Premier Dymitrow zaznaczył, że oba państwa mają podobne zainteresowania polityczne, gospodarcze i kulturalne oraz kroczą po wspólnej drodze socjalizmu i ludowej demokracji. Zarówno Bułgaria jak i Czechosłowacja da

lekcie są od jakichkolwiek intryg czy groźb, zdecydowane są natomiast przy czynić się do wzmocnienia międzynarodowej współpracy w duchu pokojowym.

Bułgarska delegacja rządowa odjechała z dworca do zamku w Bratysławie pod Pragę, gdzie zatrzyma się na czas pobytu w stolicy Czechosłowacji.

W całej prasie czechosłowackiej ukazały się na pierwszych kolumnach wstępne artykuły, poświęcone przyjazdowi delegacji bułgarskiej. Wszystkie dzienniki wyrażają radość, że dojdzie do podpisania układu pomiędzy tymi państwami słowiańskimi.

Praski dziennik „Rude Pravo” stwierdza, że pakt bułgarsko - czechosłowacki będzie ostatnim ogniem kompleksu pomiędzy narodami słowiańskimi. Pakty te łączące poszczególne państwa słowiańskie — pisze dziennik — na zasadzie równości gwarantują im odbudowę i dobrobyt.

Delegacja polska wyjechała do Paryża

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje, że w poniedziałek 19 bm. wyjechała do Paryża delegacja polska, celem przeprowadzenia rokowań z władzami francuskimi w sprawie zawarcia polsko - francuskiej umowy, obejmującej całokształt zagadnień społecznych.

Na czele delegacji stoi dr Modliński, dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Konwencja między ZSRR a Polską w sprawie ochrony roślin

W dniu 8 kwietnia br. podpisana została między Rządem ZSRR a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej konwencja w sprawie kwarantanny i ochrony roślin uprawnych przed niektórymi szkodnikami i chorobami.

Konwencję podpisał w imieniu Rzeeczypospolitej Polskiej wiceminister Rolnictwa i R. R. St. Tkaczow, a w imieniu ZSRR radca ambasady Jakowlew

Delegacja żydowska u ministra Modzelewskiego

Minister Spraw Zagranicznych - Zymunt Modzelewski przyjął przedstawicieli społeczeństwa żydowskich z 20 krajów, którzy przybyli do Warszawy na uroczystości, związane z piątą rocznicą powstania w getcie warszawskim oraz odsłonięciem pomnika Bohaterów Getta.

Delegacji towarzyszył prezes Centralnego Komitetu Żydów w Polsce dr Adolf Berman.

Sekcja Polskich Weteranów Rewolucji Listopadowej

Przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Warszawie, Al. Stalina 14, powołany został do życia Komitet, którego zadaniem jest zorganizowanie Sekcji „Polskich Weteranów Rewolucji Listopadowej” z 1917 roku.

Komitet zwraca się z apelem do uczestników Rewolucji Listopadowej o nadsyłanie zgłoszeń pod wyżej wymieniony adres.

Złamanie przysięgi służbowej

Dnia 16 kwietnia br. Feliks Mantel, (b. przedstawiciel polityczny RP w Wiedniu) łamiąc przysięgę służbową, opuścił powierzone mu stanowisko.

Ś.P. WIKTOR GRODZICKI
Długoletni Prezes Rady Nadzorczej Spółdzielni Pracy „Ziarno” zmarł dnia 20 kwietnia 1948 r.
W zmarłym tracimy wybitnego i zasłużonego działacza społecznego, dobrego człowieka i towarzysza pracy.
Cześć Jego nieodżałowanej pamięci!
ZARZĄD I PRACOWNICY
SPÓŁDZIELNI PRACY „ZIARNO”
1136 G

Dnia 20 kwietnia 1948 r. zmarł
Wiktor Grodzicki
Zastępca Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej m. st. Warszawy,
odznaczony Krzyżem Grunwaldu, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Partyzanckim
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Kancelaria Rady Państwa
1139 K

Dnia 20 kwietnia zmarł
Tow. Wiktor Grodzicki
Członek Egzekutywy K. W. P.P.R. i Wiceprzewodniczący Stołecznej Rady Narodowej.
Zmarły był długoletnim działaczem ruchu robotniczego, aktywnym członkiem P.P.R. od chwili jej powstania, członkiem G.L. i oficerem A.L., współpracą podziemnej Warszawskiej Rady Narodowej, posłem do K.R.N.
Za zasługi dla Polski Ludowej otrzymał najwyższe odznaczenia państwowe
Warszawska Organizacja P. P. R. traci w nim niestrudzonego bojownika o ideały klasy robotniczej.
Komitet Warszawski P.P.R.

Bronimy zagrożonej kultury europejskiej

stwierdza min. Grosz na Konferencji Genewskiej

GENEWA, 20.4. (PAP). — 19 kwietnia po zakończeniu prac wszystkich 4 komisji, odbyło się plenarne posiedzenie konferencji. Jako pierwszy zabrał głos przewodniczący delegacji amerykańskiej Benton, który przemawiał w obronie szeregu amerykańskich rezolucji. Przeciwno rezolucjom amerykańskim wystąpił delegat radziecki, ambasador Bogomolow.

Bogomolow wysunął 2 poprawki do rezolucji amerykańskiej: jedną, stwierdzającą, że wolność informacji powinna pomagać rozwojowi przyjaznych stosunków między narodami na zasadzie poznanowania suwerenności i równości narodów i drugą, która do magła się zastosowania koniecznych środków, celem zakazania rozpowszechniania propagandy faszystowskiej pod każdą formą, celem zakazu propagandy wojennej oraz propagandy dyskryminacji rasowej, religijnej i innej.

Obie poprawki radzieckie zostały odrzucone.
PRZEMÓWIENIE MIN. GROSZA
GENEWA, 20.4. (PAP). — Dnia 19 bm. na posiedzeniu plenarnym konferencji w sprawie wolności prasy i informacji przewodniczący delegacji polskiej minister Wiktor Grosz wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„Delegacja polska występuje przeciwko brytyjskiemu projektowi konwencji w sprawie wolności prasy i pragnie nieco obszerniej uzasadnić swoje stanowisko.

Delegacja polska przybyła na konferencję w nadziei, że w trudnej sytuacji politycznej, jaką świat przeżywa obecnie, nasza konferencja stanie się przyczynkiem uspokojenia na odcinku, na którym stosunki międzynarodowe są nieustannie mącone, na odcinku prasy i rozpowszechniania wiadomości. Od pierwszego przemówienia programowego aż do końca prac ostatnich komisji delegacja polska szukała dróg, prowadzących do jednolitej, choćby zakres tej jednolitej miał być nader ograniczony.

Przedjdźmy do omawianego projektu. Zaczniemy od części wstępnej. Tekst brytyjski mówi o „wolnej wymianie informacji i opinii”. Jakich informacji? Jakiej opinii? O tym nie ma ani słowa. Autorzy lekali się nawet dodania tego, że ma to być neutralna, uczciwa informacja.

I bez tej konwencji również mamy bardzo ożywioną wymianę „informacji”, ale co nam z tego, kiedy pełno jest kłamstw kiedy podżeganie do wojny jest zjawiskiem codziennym? Kiedy wolność prasy w wielu krajach oznacza wolność kłamania i swobodę podżegania do wojny.

Przyjrzyjmy się niektórym artykułom omawianej konwencji. Weźmy dla przykładu art. 2. Wyłącza on aż 10 przypadków, w których państwo wolno stosować restrykcje karne i ograniczenia w stosunku do tych, którzy nadużywają wolności słowa. Nie zapomniał autor nawet o punkcie, w

którym mowa o zachowaniu tajemnicy zawodowej lub handlowej. Zapomniano tu tylko o... podlegających wojennych i faszystach.

Zgodnie z brzmieniem art. 12 każde państwo, posiadające kolonie lub tereny podopieczne, może traktować zagadnienia wolności słowa dla narodów kolonialnych lub podopiecznych, jako sprawę własnego widzi mi się. Zgodnie z projektem brytyjskim, tę wolność słowa można krajom kolonialnym lub podopiecznym dać lub odebrać, jak się daje lub odbiera zabawkę dziecku.

Tyle tylko różnicy, że zgodnie z projektem brytyjskim, trzeba napisać list do sekretarza generalnego ONZ, co pozbawione jest zresztą jakiegokolwiek znaczenia, gdyż projekt konwencji nie wykazuje nawet żadnego zainteresowania dla tego, co sobie sekretarz generalny pomyśli o tym liście.

Delegacja polska popiera poprawki radzieckie, wniesione na plenum do projektu brytyjskiego. Już tego je dnego art. 12, który jest na odcinku wolności słowa, prawdziwą apoteozą zasady dyskryminacji rasowej, wystarczyłoby, aby delegacja polska, wierna hasłom równości wszystkich narodów bez względu na rasę, religię lub kolor skóry, głosowała przeciwko projektowi brytyjskiemu. Dlatego też delegacja polska wniosła poprawkę do tego artykułu.

Kiedyśmy, omawiając rezolucję amerykańską, dyskutowali przez krótki czas nad zasadami, nabrałszy przekonania, że nie wszyscy przyjechali na tę konferencję po to, aby do

gadać się z innymi jak równi z równymi.

Gdyby nawet ktokolwiek miał na ten temat jakiegokolwiek wątpliwości to musieli one ustąpić po 5 kwietnia, kiedy to delegat Stanów Zjednoczonych oznajmił, że przyjęcie poprawki, zakazującej jednym państwom wtrącanie się w sprawy wewnętrzne innych państw, oznaczałoby — jego zdaniem — sprzeczanie do ze ra całej poprzedniej roboty, całego przyjętego poprzednio tekstu rezolucji. Cenne te słowa mówią nam bez żadnych osłonek, jak bardzo zależy niektórym państwom na tym, aby w uchwalonych tutaj tekstach — znowu cytując wspomnianą uwagę delegata amerykańskiego — nie było „klauzuli ratunkowej”.

Chodzi o to, aby tak omotać i opanovać prasę słabszych krajów, aby już nie było dla niej ratunku. Mówię to wszystko nie ze względu na swój kraj. Myślny głosował przeciwko rezolucji amerykańskiej, myślny głosował przeciwko tej konwencji brytyjskiej.

My żadnej nieuzgodnionej z nami konwencji nie podpiszemy.

Mówię to jednak ze względu na inne kraje europejskie i pozaeuropejskie, dla których sżykuje się plan Marshalla w dziedzinie prasy i informacji. Mówię to w trosce o naszą starą kulturę ogólnie - europejską, o tę biedną, dzisiaj zdeptaną przez wojnę, ale tak zawsze żywą i drogą. Polsce kultura europejska, do której zamierzamy włączyć business informacyjny silnego państwa”.

Przy drzwiach zamkniętych obradować będą przedstawiciele państw zachodnich w sprawie Niemiec

LONDYN, 20.4. (PAP) — We wtorek po południu wzniesiono w Londynie, przerwaną w dniu 6 marca konferencję państw zachodnich na temat przyszłości Niemiec. W konferencji tej uczestniczą, obok przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych również delegaci krajów Beneluxu. Szefami delegacji poszczególnych państw są ich ambasadorowie w Londynie, ponadto w obradach biorą udział dowódcy okupacyjnych wojsk zachodnich generał Clay, gene

rał Robertson i generał Koenig. Konferencja będzie prowadzona przy drzwiach zamkniętych.

W londyńskich kołach politycznych uważa się, że do głównych tematów obrad będą należały sprawy utworzenia rządu Niemiec zachodnich, wprowadzenia reformy walutowej, rozmiary udziału zachodnich Niemiec w marszałowskim programie odbudowy Europy, przemiana Bizoni w Trizonię oraz sprawa kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

Przed pogrzebem Pstrowskiego

Zgon Wincentego Pstrowskiego, przodownika przemysłu węglowego i inicjatora ruchu współzawodnictwa, odznaczonego Orderem Polski Odrodzonej i Złotym Krzyżem Zasługi, okrył żałobą cały śląski świat pracy, a szczególnie rzesze górników wśród których zmarły cieszył się dużą popularnością.

Prasa poświęciła pamięci Pstrowskiego obszernie wspomnienia pośmiertne, w których omawia koleje życia zasłużonego pioniera w dziele odbudowy kraju, podkreślając, iż ubył Pol sce jeden z najlepszych synów klasy robotniczej i oddany bojownik demokracji, który przykładem swej pracy natchnął miliony robotników i pracowników we wszystkich dziedzinach odbudowy kraju.

Celem przewiezienia zwłok do Zabrze - Biskupiec, gdzie odbędzie się pogrzeb zmarłego, udaje się do Krako

wa delegacja górników, towarzyszy pracy Pstrowskiego z kopalni „Jadwiga” oraz przemysłu węglowego i Polskiej Partii Robotniczej, której zmarły był czynnym członkiem. Delegacja górników przewiozła również do Krakowa umiłowany przez Pstrowskiego mundur górniczy, w którym zostanie on pochowany.

W dniu 20 bm. odwiedził rodzinę Pstrowskiego wojewoda śląsko-dąbrowski — gen. Zawadzki oraz Dyrektor Generalny Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego — inż. Topolski, którzy złożyli wдове po zmarłym kondolencje.

W pogrzebie, który odbędzie się na koszt państwa w środę 21 kwietnia br. po południu, wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, delegacje oddziałów Związku Zawodowego Górników z całej Polski oraz związków zawodowych i partii politycznych.

De Gaulle i Schuman

głoszą już ten sam program

Prasa gaulistowska wzywa do „współpracy” RPF, MRP i SFIO

PARYŻ, 20.4. (PAP). — W kołach dziennikarskich podaje się, że sztab polityczny de Gaulle'a rozpocznie w najbliższym czasie kampanię za reformą ordynacji wyborczej. Reforma ta polegać ma na wprowadzeniu systemu głosowania większościowego w dwóch turach, jak to się dzieje obecnie w Algierze.

Zmiana taka — jak pisze „Paris Presse” spowodowałaby zmniejszenie stanu posiadania partii komunistycznej nawet w wypadku powiększenia ilości głosów komunistycznych. Zwolennicy de Gaulle'a pragną również doprowadzić do rozwiązania parlamentu. Ograniczają oni swą działalność do rozmaitych taktycznych manewrów, lecz nie posiadają żadnego konstruktywnego programu.

Dowodzi tego — jak stwierdzają w kołach politycznych — ostatnie wystąpienie de Gaulle'a, który spekulował na kampanii podżegaczy wojennych i wypowiedział się za organizacją Europy Zachodniej, łącznie z Niemcami według recepty Departamentu Stanu.

Podkreśla się również, że de Gaulle cy coraz energiczniej powtarzają swe apele do MRP i socjalistów, aby zacieśli współpracę z partią de Gaulle'a.

PARYŻ, 20.4. (PAP). Nawiązując do przemówienia premiera Schumana w Poitiers, które „Ce Soir” określa jako „mowę obronczą rządu”, prasa postępową podkreśla szczególnie momenty, w których premier zapowiedział dalsze oszczędności budżetowe i kosztom przemysłu znacjonalizowanego i spowodowany wzrost cen warzyw i owoców.

Premier zaznaczył, że rząd jest zdolny zagwarantować „bezpieczeństwo wewnętrzne wobec jakichkolwiek prób siania nieładu”, co uważane jest za niedwuznaczną groźbę wobec wzrastającego niezadowolonia mas pracujących.

W dziedzinie polityki za graniczej Schuman wypowiedział się za polityką bloku zachodniego z udziałem Niemiec i za planem Marshalla, tak samo, jak to uczynił de GAULLE w swym marsylskim przemówieniu.



„Plan powiernictwa nad Palestyną” odsłania prawdziwe zamiary St. Zjednoczonych

NOWY JORK, 20.4. (PAP). Delegacja amerykańska złożyła w ONZ projekt powiernictwa nad Palestyną. Projekt przewiduje, że władze administracyjne w Palestynie sprawuje ONZ za pośrednictwem Rady Powierniczej. Władza wykonawcza spoczywa w rękach gubernatora generalnego oraz gabinetu. Projekt przewiduje poza tym istnienie dwufazowej instytucji ustawodawczej oraz niezależnego sądownictwa.

Gubernator generalny jest wyposażony w bardzo szeroki zakres władzy. Projekt amerykański przewiduje, że po okresie 3-letnim przeprowadzony będzie w Palestynie pod kontrolą ONZ plebiscyt.

AMERYKANIE ODKRYWAJĄ KARTY

LAKE SUCCESS, 20.4. (PAP). Delegacja USA na Generalnym Zgromadzeniu ONZ w sprawie Palestyny rozesała szeregowi delegacji północjalny plan dla Palestyny, będący alterna

tywą na wypadek niepowodzenia planu powiernictwa. Nowa propozycja przewiduje, że „odpowiedzialność” za rozwiązanie problemu Palestyny przejmą USA, Wielka Brytania i Francja.

OŚWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELA USA W ONZ

NOWY JORK, 20.4. (PAP). We wtorek rozpoczęła się w Komisji Politycznej ONZ dyskusja nad sprawą palestyńską. Jako pierwszy wystąpił delegat Stanów Zjednoczonych — Austin, który oświadczył, że rząd amerykański podjął rozmowy z rządami innych państw w sprawie wspólnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo w Palestynie w okresie powiernictwa. Rozmowy te nie doprowadziły jednak do wyników. Austin dodał, że USA gotowe są wziąć na siebie obowiązek wysłania do Palestyny sił zbrojnych na okres zawieszania broni i przejście wego powiernictwa, jeśli to samo uczynią również i inne państwa.

Wincenty Pstrowski
INICJATOR WSPÓLZAWODNICTWA PRACY
Zmarł w dniu 18 kwietnia 1948 r.
Klasa robotnicza Polski i nasz ruch zawodowy tracą w zmarłym najofiarniejszego swego aktywistę. Jego poświęcenie w pracy dla dobra klasy robotniczej i Polski Ludowej świadczyć będzie przykładem trzymilionowej rzeszy członków polskich związków zawodowych.
Komisja Centralna Związków Zawodowych

W Krakowie zmarł dnia 18 kwietnia 1948 r.
WINCENTY PSTROWSKI
Górník kopalni Jadwiga, pionier współzawodnictwa pracy w Polsce odznaczony Orderem Odrodzonej Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.
Polskie Górnictwo traci w Nim najlepszego pracownika i Współtowarzysza pracy.
Pogrzeb odbędzie się w środę 21 kwietnia 1948 r. o godz. 16-ej, z Domu Kultury Huty Zabrze na cmentarz Zabrzeński
ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
Dyrekcja i Rada Zakładowa KOPALNI JADWIGA
1138 K

18 kwietnia 1948 r. zmarł w Krakowie
WINCENTY PSTROWSKI
Inicjator współzawodnictwa pracy w Polsce, górnik kopalni Jadwiga, odznaczony orderem Polski Odrodzonej i Złotym Krzyżem Zasługi.
W zmarłym Przemysł Węglowy traci swego najlepszego górnika
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 21 kwietnia 1948 r. o godz. 16-ej, z Domu Kultury Huty Zabrze na cmentarz Zabrzeński.
CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
1137 K

BRATERSTWO BRONI

Józef Stalin o Polsce

Panie Prezydencie! Panie Premierze! Panowie!

Uważam, że pakt o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską, który dopiero co podpisaliśmy, ma wielkie znaczenie historyczne.

Znaczenie tego paktu polega przede wszystkim na tym, że wyraża on zasadniczy zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku przyjaźni i współpracy, zwrot, który nastąpił w toku obecnej wyzwoleńczej walki przeciw Niemcom, a który obecnie zostaje formalnie utrwalony tym układem.

Stosunki między naszymi krajami w ciągu ostatnich pięciu wieków nacechowane były, jak wiadomo, elementami wzajemnej niechęci, a nawet doprowadziły do otwartych konfliktów wojennych. Stosunki takie osłabiały oba nasze kraje i wzmocniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego paktu polega na tym, że likwiduje on i przekreśla całkowicie te dawne stosunki między naszymi krajami i stwarza realną podstawę do zmiany dawnych, nieprzyjaznych stosunków na stosunek przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Polską.

W okresie ostatnich 25-30 lat, tj. w okresie dwóch ostatnich wojen światowych, udało się Niemcom wykorzystać terytorium Polski jako korytarz do napadu na wschód i jako odskocznik do napadu na Związek Radziecki. Mogło to mieć miejsce dlatego, że między naszymi krajami nie było wówczas przyjaznych, sojuszniczych stosunków.

Dawni władcy polscy nie chcieli mieć ze Związkiem Radzieckim stosunków przyjaznych. Woleli oni prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i oczywiście doиграли się.

Polska była okupowana, jej niepodległość anulowana. W rezultacie tej zgubnej polityki wojska niemieckie uzyskały możliwość znalezienia się u bram Moskwy.

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że likwiduje on starą zgubną politykę wygrywania między Niemcami a Związkiem Radzieckim i tworzy na jej miejsce politykę przyjaźni i współpracy między Polską a jej wschodnim sąsiadem.

Takie jest historyczne znaczenie podpisanego właśnie przez nas układu między Polską a Związkiem Radzieckim o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.

Nie dziwnego przeto, że narody naszych krajów z niecierpliwością oczekują podpisania tego paktu. Czują one, że układ ten stanowi gwarancję niezawisłości nowej, demokratycznej Polski, gwarancję jej mocy, jej rozkwitu.

To jednak nie wyczerpuje sprawy.

Niniejszy układ ma jeszcze wielkie znaczenie międzynarodowe.

Jak długo nie było przyjaźni między naszymi krajami, miały Niemcy możliwość wykorzystania braku jednolitego frontu między nimi, mogły

przeciwstawić Polskę Związkowi Radzieckiemu i na odwrót i bić je z osobna. Sprawa zmieniła się zasadniczo wówczas, gdy powstało przy mierze między naszymi krajami. Teraz już nie można przeciwstawić naszym krajów sobie nawzajem.

Obecnie istnieje jednolity front między naszymi krajami. — Od Bałtyku do Karpat — przeciw wspólnemu wrogowi, przeciw imperializmowi niemieckiemu. Obecnie można powiedzieć z całą pewnością, że niemiecka agresja została ujarzmiona ze wschodu. Nie ulega wątpliwości, że jeśli ta bariera ze wschodu będzie uzupełniona barierą z zachodu, tj. przymierzem naszych krajów z naszymi sprzymierzeńcami na zachodzie, to można śmiało powiedzieć, że niemiecka agresja będzie okiełznana i nie łatwo będzie mogła rozpuścić się na nowo.

Nie dziwnego przeto, że milujące wolność narody, a przede wszystkim narody słowiańskie, oczekują zawarcia tego układu, gdyż widzą one, że pakt ten oznacza utrwalenie jednolitego frontu sprzymierzonych narodów przeciw wspólnemu wrogowi w Europie.

Dlatego nie wątpię, że układ ten spotka się z uznaniem naszych sprzymierzonych na zachodzie.

Niech żyje wolna, niezależna, demokratyczna Polska!

Niech żyje jej wschodni sąsiad — Związek Radziecki!

Niech żyje przyjaciel i przyjaźń między naszymi krajami!

(Przemówienie po podpisaniu traktatu przyjaźni)

„... Jeśli chodzi o napad Churchilla na Związek Radziecki w związku z rozszerzeniem zachodnich granic Polski kosztem zagarniętych w przeszłości przez Niemców obszarów polskich, to wydaje mi się, że w tym wypadku Churchill wyraźnie rzuca fałszywe karty. Jak wiadomo, postanowienie o zachodnich granicach Polski, zostało powzięte na konferencji 3 mocarstw w Berlinie na podstawie żądań Polski. Związek Radziecki niejednokrotnie oświadczał, że uważa żądania Polski za słuszne i sprawiedliwe. Jest rzeczą prawdopodobną, że pan Churchill nie jest zadowolony z tej decyzji.

Ale dlaczego pan Churchill, nie szczędząc słów krytyki przeciwko stanowisku radzieckiemu w tej sprawie, ukrywa przed swymi czytelnikami fakt, że postanowienie zostało powzięte na konferencji berlińskiej jednogłośnie, że za tym postanowieniem głosowali nie tylko Rosjanie, ale także Anglicy i Amerykanie? Po co było wprowadzać ludzi w błąd?”

(Z oświadczenia dla „Prawy”, 1946)

Przyjaźń, która przetrwa wieki

WOJSKA radzieckie i polskie szturmowały Berlin, bohaterkami i ofiarnymi wysiłkiem biegnącymi zwycięstwo idei wolności i pokojowego współżycia narodów.

Naród nasz, zdiesiątkowany i wycieńczony, stawał do budowy nowego życia w kraju, pokrytym ruinami i cmentarzyskami milionów.

Był to czas wielkiego szczęścia — czas odzyskania wolności, czas powrotu do życia całego narodu, skazanego przez wroga na zagładę. Ale był to za razem czas niezwykle trudny, bo z powojennego chaosu zniszczenia trzeba było dźwigać kraj zbiedniały, ograbiony, wyludniony, cofnięty przez okupanta w swym rozwoju.

Byli tacy, którzy zdezorientowani przez reakcyjną klikę „londyńską”, zatruli jadawym posiewem pilsudczyzny i hitlerizmu, kurczowo trzymający się starych, przedrewolucyjnych pojęć — usiłowali cofnąć naród z tej drogi wielkich przemian ustrojowych i politycznych — jedynie słusznych, jedynych, które nas mogły wydrzeć z otchłani i przywrócić potęgę i pozycję Polski w świecie.

NAJWAŻNIEJSZE, decydujące w tym zwróceniu do dzieł naszych koncepcji, koncepcji jej stosunku do krajów sąsiadujących z nami — a nade wszystko koncepcji naszego stosunku do Związku Radzieckiego — głównego zwycięzcy w wojnie i decydującej siły życiodajnej, która nam wolność państwową i życie narodowe odzyskać pomogła.

Ten najważniejszy warunek odrodzenia się naszego państwa i naszego narodu — został dopełniony. Odrzucając dziedzictwo nienawiści i uciśku, jaką nam w spuściznie zostawił chciwcy panujące przed wrześniem 1939 r. w Polsce klasy, Partia nasza wypracowała



Nad polskim morzem czuwa straż...

program, który przeniknął do wszystkich nieskażonych, zdrowych umysłów polskich, który został przyjęty przez wszystkie postępowe koła społeczeństwa.

PROGRAM ten sprowadzić by można do dwóch zasadniczych elementów: — nie państwo nienawiści klasowej i panowania klas wyższości — lecz **PANSTWO WŁADZTWA LUDU PRAWUJĄCEGO, KROCZĄCEGO KU SOCJALIZMOWI**.

— nie państwo, sprzymierzające się z obcymi imperialistami i wysługującą się im, lecz **POLSKA SPRZYMIERZONA Z NARODAMI ŚWIATA, WSPARTA O PRZYJAŹN POTEŃNEGO NARODU RADZIECKIEGO, BĘDĄCEGO GWARANTEM WOLNOŚCI NARODÓW**.

Aby ten program, zapewniający Polsce rozkwit realizować, trzeba było odwrócić bieg dotychczasowych dzieł. Trzeba było wielkiego przełomu wewnętrznego i trzeba było zasadniczego zwrotu w polityce Polski wobec innych krajów, a w pierwszym rzędzie wobec Związku Radzieckiego.

Jedno i drugie zostało dokonane.

ISTNIEJE niezaprzeczalny i nierozdzielny związek między tymi obydwoma podstawowymi zagadnieniami naszego życia państwowego. Straszliwe doświadczenie okresu wojennego i okupacyjnego nauczyło nas, że podstawową gwarancją naszej niepodległości może być jedynie sojusz ze Związkiem Radzieckim, który był i pozostaje na razie jedynym wielkim mocarstwem, nie tylko nie cychającym na naszą suwerenność, ale wręcz przeciwnie — zainteresowanym w istnieniu Polski silnej, wolnej i niezawisłej. Doświadczenie okresu międzywojennego — ciężkie i bolesne — nauczyło nas, że dopóki w Polsce rządzić będzie reakcja społeczna i polityczna, wroga ludowi pracującemu, dopóty interes Polski nie będzie bronił, niepodległość będzie zawsze przedmiotem targów na giełdach Nowego Jorku czy Londynu, a w stosunku do wschodniego, życiowego nam sąsiada uprawiana będzie polityka judzenia i wojny.

Możemy — choć z trudem — obliczyć ile strat materialnych i ludzkich przyniosła nam w czasie ostatniej wojny koncepcja polityczna naszej reakcji — szczególnie jej pilsudczykowski odłam. Byłoby to może aż nadto wystarczająco, aby odwrócić się od niej i wkroczyć na nową drogę.

ALE zastanówmy się przez chwilę, ile strat politycznych, ile utraczonych możliwości w polityce zagranicznej i w rozwoju wewnętrznym w okresie międzywojennym i później przyniosły nam te koncepcje — i wtedy na pewno dojdziemy do wniosku, że graniczyły one ze zdradą naszych inte-

resów narodowych, ze zdradą naszej polskiej racji stanu. I wtedy nie tylko odwrócimy się, lecz rzucimy za siebie przekleństwo tym wszystkim reakcjonistom, którzy tak haniebnie zasłużyli się sprawie Polski.

Tym bardziej szczerze i serdecznie uściśniliśmy wyklątnię do nas bratnią, kiedy radziecka, **PEWNI, ŻE ZAWSZE W TRUDNEJ CHWILI PRZYJDZIE NAM Z POMOCĄ, JEDNAKO PEWNI, ŻE I MY POPSIESZYMY Z POMOCĄ PRAWDZIWIEMU PRZYJACIELOWI RADZIECKIEMU**.

NIE ma narodów ważniejszych i mniej ważnych. Wszystkie są ważne i dla każdego narodu jego byt i suwerenność jest równie doniosła. Jest to niewątpliwa prawda, a jeśli zostaje wy powiedziana przez przedstawiciela potężnego Narodu Radzieckiego, staje się niechęć przewodnią w stosunkach między wolnymi narodami, prowadzącą do przyjaznego współżycia we wzajemnym poszanowaniu.

Nienawiść czy nawet tylko nieufność nie jest fundamentem, na którym buduje się pokój i szczęście narodów. W przeszłości — tej odległej bezprowrotnej przeszłości — caratu rosyjskiego wiele czynników sprawiło, że dla nas żył nienawiścią do wszystkiego, co rosyjskie. Chociaż już wówczas w obu narodach rozdziała się piękna myśl o przyjaźni i zgodnej współpracy. Były to pierwsi zakwitające pod ożywczym słońcem rewolucji socjalistycznej.

W PRZESZŁOŚCI niedalekiej — tej międzywojennej — również bezprowrotnej przeszłości endeckiej, czy sanacyjnego faszyzmu, stosunek do sprawy polsko - radzieckiej był w narodzie naszym dwójaki. Reakcja głosiła nienawiść, wojnę; lud roboczy i cała postępową część społeczeństwa z coraz większą sympatią odnosiła się do narodu, który przetrwony w ogniu rewolucji socjalistycznej ofiarowywał nam swą przyjaźń.

W teraźniejszości zrodzonej ze straszliwych cierpień wojny i okupacji, nauczyliśmy się inaczej patrzeć na rzeczywistość, nauczyliśmy się widzieć ją nie przez okulary reakcyjnych marzycieli o podbojach na wschodzie, lecz jasnym okiem dostrzegającym prawdę. Tam, gdzie pokój, przyjaźń i współpraca — **WIDZIMY POKÓJ, PRZYJAŹN I WSPÓŁPRACĘ**. Tam, gdzie chęć panowania nad nami i gróźby wojenne — **WIDZIMY NIE-PRZYJACIELA**.

STAŁO się to przed trzema laty, gdy zawarcie układu polsko - radzieckiego odwróciło bieg naszych dzieł w świecie. I słusznie i dobrze się stało. Trzy lata — to okres niedługi, nie tylko w życiu narodu, ale i w życiu

człowieka. Według starych pojęć uważano by, że daje on zbyt małą perspektywę dla wydawania oceny tak przełomowych wydarzeń historycznych, jakim jest zawarcie układu polsko - radzieckiego. Ale my żyjemy w epoce przemian rewolucyjnych, kiedy tempo dojrzwania wypadków historycznych jest wielokrotnie. Każdy dzień na przestrzeni tych trzech lat przynosił dobrowalne skutki tej miodej, ale nierozwanej przyjaźni naszych narodów —

Czy chodziło O POMOC W NASZEJ WALCE Z OKUPANTEM — Czy chodziło O NASZE GRANICE ZACHODNIE, Czy o pomoc W PIERWSZYM, NAJCIĘŻSZYM OKRESIE ODBUDOWY,

Czy o pomoc, KONIECZNĄ W ROKU POSUCHY I NIEURODZAJU, Czy o POPARCIE NASZEJ POZYCJI W ŚWIECIE.

Czy o pomoc W ROZBUDOWIE NASZEGO POTENCJAŁU PRZEMYSŁOWEGO — nigdy nie spotykaliśmy się z odmową. Zawsze Związek Radziecki okazywał się takim samym: wiernym, niezawodnym przyjacielem. Nie żądał żadnej zapłaty, żadnych koncesji politycznych, żadnego wyrzeczenia się przez nas naszej dumy narodowej i naszej suwerenności.

ZUPEŁNIE inaczej niż wielkie mocarstwa anglosaskie, które deklamując o humanitaryzmie, pragnęły za miszkę soczewicy odebrać nam naszą wolność i suwerenność i gospodarczo nas uzależnić od swoich giełd i banków. Trudna i pełna przeszkód jest nasza droga. Wiemy o tym, że nie łatwo nam przyjdzie wyostać się na szeroki i gładki szlak, wiodący ku rozkwitowi naszego kraju.

Panowie od planu Marshalla i doktryny Trumana oraz ich rozliczni słudzy i zwolennicy starają się i będą się starali tę drogę nam jeszcze bardziej utrudnić. Stosują różne środki i metody — aż do pogroźek wojennych włącznie.

ALE my jesteśmy spokojni. Jesteśmy bowiem pewni naszego końcowego zwycięstwa. Jesteśmy razem ze Związkiem Radzieckim i z innymi narodami, które podobną kroczą drogą, stanowimy wspólnie wielką siłę, **KTORĄ JEST SIŁĄ ZWYCIĘŻAJĄCĄ**.

Trzy lata trwa i owocuje nasz układ ze Związkiem Radzieckim. Jest on jednym z głównych źródeł naszej mocy. Układ podpisano na lat dwadzieścia, ale przetrwa on wieki.

JULIUSZ BURGIN



Istota

W TRZECIĄ ROCZNICĘ ZAWARCIA POLSKO - RADZIECKIEGO UKŁADU O PRZYJAŹNI, POMOCY WZAJEMNEJ I WSPÓŁPRACY, PREZYDENT BOLESŁAW

Układem z dnia 21 kwietnia 1945 r. o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską i ZSRR — to wielki dokument dziejowy o zgola niezwykłym znaczeniu dla obu państw, które ten układ zawarły.

Ale dla nas — dla Polski — układ ten ma wagę szczególną. Jest on rekojmią naszej niezależności państwowej, naszego trwałego, pokojowego rozwoju, jest gwarancją naszej niepodległości.

Nie wszyscy i nie od razu uświadamiali to sobie.

Jednak dziś — w świetle 3-letniego okresu czasu, w ciągu którego stosunki wzajemne obu państw rozwijały się w myśl tego układu — łatwiej jest ocenić jego doniosłość. Możemy dziś już sprawdzić wpływ praktyczny, jaki układ ten wywiera na tętno naszego rozwoju gospodarczego, jak i na naszą pozycję w skali międzynarodowej.

W ciągu tego krótkiego, ale niezwykle intensywnego odcinka czasu stało się jasne dla wszystkich, że w stosunkach międzynarodowych występują dwa przeciwstawne sobie dążenia, że u podstawy tych stosunków rywalizują z sobą dwie zgola odmienne zasady:

1) Przyjaźń, Pomoc Wzajemna i Współpraca.

Oto pierwsza — prosta, jasna, niewątpliwie korzystna i wzniosła, ale łamana z uporem i nieosiągalna dla nas w dawnych warunkach przedwojennych — zasada współżycia naszego państwa z krajami sąsiedzkimi, a przede wszystkim z największym z nich — Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Dopiero wielki kataklizm dziejowy, który przeżyła Polska i przełom wewnętrzny, który dokonał się w Polsce i wśród innych narodów słowiańskich pod wpływem ich największej tragedii i najofiarniejszej walki o wolność — umożliwiły wcielenie w życie tej zasady.

2) Ekspansja imperialistyczna, pod porządkowaniem słabszych państw celom silniejszych, pomoc uwarunkowana rezygnacją ze swej suwerenności.

Oto druga zasada, którą w ciągu tego czasu usiłowali nam narzucić inni, a którą zdecydowanie odrzuciliśmy.

Tylko w przeciwstawieniu do tych dwóch krainowo odmiennych zasad można dojrzeć w pełni i zrozumieć przełomową rolę i niewyczerpalną siłę rozwojową układu między Polską i ZSRR.

Przyjaźń, pomoc wzajemna i szczerza współpraca na podstawie wzajemnego poszanowania i wzajemnych korzyści bez jakiegokolwiek dyskryminar... bez

„...Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że polityka Zw. Radzieckiego, w stosunku do Polski, wychodząc nie z przypadkowych chwilowych, wojennych, czy dyplomatycznych kombinacji, lecz z niezachwianej zasady samookreślenia narodowego, bezwarunkowo i bez żadnych zastrzeżeń uznawała i uznaje niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej i to uznaje, od pierwszej chwili powstania Państwa Polskiego, uważa za podstawę swych stosunków z Polską...”

narzucania swej woli drugiemu. — Te proste — a jakże ważne — zasady układu między ZSRR i Polską stały się normami stosunków naszych równie z innymi państwami słowiańskimi jak Jugosławia i Czechosłowacja, z innymi krajami demokracji ludowej.

Doświadczenie minionego okresu wykazało i wykazuje coraz to mocniej wartość bezcenną i pogłębiającą się wciąż korzyści praktyczne zawartych przez Polskę sojuszów.

Ileż to razy najwybitniejsi przywódcy państw zachodnich, zapominając o swych przyrzeczeniach i zobowiązaniach

Tradycje przyjaźni

ADAM MICKIEWICZ

„Rosjanie nie mogliby długo być ślepyimi narzędziami despotyzmu, mają oni pamięć dawnej wolności słowiańskiej, mają uczucia szlachetności i honoru; względ na rodzinę, na opinię publiczną wstrzymywałby ich od ostatniej podłości i zdradstwa. ... Dzień upadku despotów będzie pierwszym dniem zgody i wolności narodów.

(Z „ODEZWY DO ROSJAN” 1838)

Jeżeli wolność czuć i kochać umiesz, W naszej rozmowie nie potrzeba słowa. Ja twe westchnienie, ty me lzy zrozumiesz, I dłoń uściśniesz — oto polska mowa.

(DO KSIĘCIA GOLICZYNA, 1826)

BRATERSTWO POKOJU

Tekst historycznego układu



przełomu

BIERUT NADESŁAŁ DLA ORGANU TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ „PRZYJAŹN” NASTĘPUJĄCĄ WYPOWIEDŹ:

Szczera pomoc wzajemna przyjdzie w potrzebie — oto ta nowa podstawa stosunków międzynarodowych, której początek dała bohaterka walka Armii Radzieckiej, niosąca zwycięstwo ujarzmionym przez hitlerizm narodom słowiańskim i w tej liczbie narodowi polskiemu.

Układ z 21 kwietnia 1945 r. oparty na tej samej podstawie stosunki powojenne naszych państw. Zawarta w styczniu br. nowa wieloletnia umowa gospodarcza nadała naszej współpracy sąsiedzkiej jeszcze szerszy rozmach. W ramach tej umowy ZSRR zabezpieczyła Polsce wielką pomoc finansową i gospodarczą, która przyczyni się wydatnie do realizacji naszych planów inwestycyjnych na najbliższych latach.

Historyczne znaczenie dla Polski umów i układów, w których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR, polega na tym, że Polska przestała być igraszką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej, w swym rozwoju dziejowym. Przyjaźń tę umożliwił głęboki przełom wewnętrzny, który przeżyliśmy i który określa otąd właściwy kierunek naszego przyszłego rozwoju.

Istotą tego przełomu jest gorąca wiara w moc twórczą polskiego ludu pracującego, budującego nowy, sprawiedliwszy ustrój społeczny, nasza gotowość służenia najsłabszym i ideałom postępowym ludzkości, która odrzuciła wsteczne i pasożytnicze zakusy imperializmu, wojennych podżęgań i nienawiści.

Dlatego też — nie zważając na historię i panikę wojenną, którą z taką gwałtownością szerzą po świecie spekulanci imperialistyczni — naród polski może dziś w ufności i spokoju budować swą przyszłość i swój dobrobyt. Możemy to czynić w twardej przekonaniu, że własne nasze siły w tej pracy pomnażą stokrotnie naszą sąsiedzką przyjaźń słowiańską, bratnie zaufanie, pogłębiającą się szczera współpraca i niezawodna pomoc wzajemna w potrzebie.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, ożywił niezłomną wolą do prowadzenia wspólnie wojny z najęźdźcami niemieckimi do całkowitego i ostatecznego zwycięstwa,

pragnąc utrwalić zasadniczy przełom w dziejach stosunków polsko-radzieckich na rzecz przyjaznej, sojuszniczej współpracy, jaka się ustaliła między Polską a ZSRR w toku wspólnej walki z imperializmem niemieckim,

w przeświadczeniu, że dalsze umocnienie dobrych stosunków sąsiedzkich między Polską a graniczącym z nią Związkiem Radzieckim odpowiada żywotnym interesom narodu polskiego i radzieckiego,

dążąc do poparcia po wojnie ze wszechmiar sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodu —

— postanowili zawrzeć w tym celu niniejszy układ i wyznaczyli pełnomocników:

Prezydium Krajowej Rady Narodowej RP — Edwarda Osóbka-Morawskiego, przewodniczącego Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych RP,

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Józefa Wisarionowicza Stalina, przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR,

którzy po wymianie pełnomocnictw, uznanych za sporządzone w należytej formie i w zupełnym porządku, zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1. Wysokie układające się strony będą wspólnie ze wszystkimi narodami zjednoczonymi prowadzić nadal walkę z Niemcami aż do ostatecznego zwycięstwa. W tej walce wysokie układające się strony zobowiązują się udzielać sobie wzajemnie pomocy wojennej i innej wszelkimi środkami, będącymi w ich rozporządzeniu.

Art. 2. Wysokie układające się strony w przeświadczeniu, że interesy bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju narodu polskiego i radzieckiego wymagają zachowania i wzmocnienia stałej i niezachwianej przyjaźni w czasie wojny, jak i po zakończeniu wojny, będą umacniały przyjaźnią współpracę między obydwojma krajami w myśl zasad wzajemnego poszanowania swej niezależności i suwerenności, jak również nieingerowania w sprawy wewnętrzne drugiego państwa.

Art. 3. Wysokie układające się strony zobowiązują się również po zakończeniu obecnej wojny z Niemcami użyć wszystkich środków, będących w ich rozporządzeniu, aby usunąć wszelką groźbę ponownej agresji ze strony Niemiec, lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie.

Dla osiągnięcia tego celu wysokie układające się strony będą uczestniczyły w duchu jak najbardziej szczerzej współpracy we wszystkich międzynarodowych poczynaniach, zmierzających do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodu i w pełni wniosą swój wkład do sprawy urzeczywistnienia tych wzniosłych celów.

Wysokie układające się strony będą realizowały niniejszy układ w myśl zasad międzynarodowych, w których ustaleniu uczestniczyły obie układające się strony.

Art. 4. Jeżeli jedna z wysokich układających się stron w okresie powojennym zostanie wciągnięta w działania wojenne przeciwko Niemcom, które by wznowiły swoją politykę agresji, albo przeciwko jakiegokolwiek innemu państwu, które w czasie wojny sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie — druga wysoka układająca się strona bezzwłocznie udzieli układającej się stronie, wciągniętej w działania wojenne, wojennej oraz innej pomocy i poparcia wszystkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.

Art. 5. Wysokie układające się strony zobowiązują się nie zawierać bez wzajemnej zgody rozejmu lub pokoju ani z rządem hitlerowskim, ani z jakąkolwiek inną władzą w Niemczech, zagrażającą lub mogącą zagrozić niepodległości, całości terytorialnej lub bezpieczeństwu którejkolwiek z wysokich układających się stron.

Art. 6. Każda z wysokich układających się stron zobowiązuje się nie zawierać żadnego sojuszu i nie brać udziału w żadnej koalicji, skierowanej przeciwko drugiej wysokiej układającej się stronie.

Art. 7. Wysokie układające się strony będą współpracowały w duchu przyjaźni również po zakończeniu obecnej wojny w celu dalszego rozwoju i umocnienia ekonomicznej i kulturalnej więzi między obydwojma krajami i będą sobie pomagały nawzajem w odbudowie gospodarczej obu krajów.

Art. 8. Układ niniejszy wchodzi w życie z chwilą jego podpisania i podlega ratyfikacji w możliwie najkrótszym czasie.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Warszawie możliwie jak najrychlej. Układ niniejszy pozostaje w mocy w ciągu lat dwudziestu od chwili jego podpisania.

Jeżeli jedna z wysokich układających się stron przed upływem tego 20-letniego okresu nie złoży oświadczenia o chęci wypowiedzenia układu na 12 miesięcy przed upływem terminu, układ ten pozostanie w mocy na okres następujących pięciu lat, i tak za każdym razem, dopóki jedna z wysokich układających się stron nie złoży na dwanaście miesięcy przed upływem kolejnego 5-lecia oświadczenia na piśmie, uprzedzającego o swoim zamiarze wypowiedzenia układu.

W dowód czego pełnomocnicy podpisali układ niniejszy i znopatrzyli go swoimi pieczęciami.

Sporządzono w Moskwie dnia 21 kwietnia 1945 r. w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc.

Z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
(—) J. STALIN

Z upoważnienia Prezydenta Krajowej Rady Narodowej RP
(—) E. OSÓBKA-MORAWSKI

niach wobec Polski, próbowali podważyć nasze najżywniejsze sprawy, w tej liczbie sprawę naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej... We wszystkich tych próbach potężnym taranem, odbijającym krzywdzące nas zakusy, okazywał się niezłomnie sojusz polsko-radziecki.

Czyż moglibyśmy uniknąć głodu i niezwykłych przeszkód w dostawach dla naszego przemysłu, rolnictwa, transportu w pierwszych latach powojennych — gdyby nie wspaniałomyślność, ofiarna życzliwość i natychmiast

Nasi i wasi wrogowie oszukują Was, gdy mówią, że rosyjski rząd radziecki chce wprowadzić komunizm na ziemi polskiej przy pomocy bagietów rosyjskich czerwonarmiejców... Rosyjscy komuniści dążą obecnie tylko do obrony własnej ziemi, własnej twórczej pracy, nie dążą i dążyć nie mogą do zaprowadzenia komunizmu przemocą w innych krajach“.

(Z Deklaracji Rady Komisarzy Ludowych, podpisanej przez Lenina)

W pomoc naszego wielkiego sąsiada... W ciągu trzech lat oczekiwaliśmy daremnie na istotną dla naszej odbudowy pożyczkę ze strony najzamożniejszych sojuszników naszych z czasów wojny. Ale nigdy — nawet w najtrudniejszych dla ZSRR chwilach — nie doznaliśmy zawodu, gdy zwróciły się doń o pomoc. W historii swych dawniejszych stosunków finansowo-gospodarczych z innymi państwami nigdy Polska nie spotykała się z warunkami pomocy tak obiektywnie korzystnymi, tak przyjaznymi jak to ma z reguły miejsce w dzisiejszych stosunkach z ZSRR.

Tradycje przyjaźni

ALEKSANDER HERCEN

„Wszystkie nasze starania idą w tym kierunku, by niezależność narodu polskiego i wolność narodu rosyjskiego oprzeć na wspólnej, bratniej akcji przeciwko despotyzmowi caratu. Pierwszym tego warunkiem jest wzajemne zaufanie i poszanowanie z obu stron (rok 1823).

Wielki Polak, Konarski, który z narażeniem życia wrócił z zagranicy, by na ziemiach polskich głosić idee wolności i niezłomny oficer rosyjski, Karawajew, który zginał próbując ocalić skazanego na śmierć Konarskiego — oto wzór tej jedności, o której mówię.

„Zjednoczcie się z Polakami do wspólnej walki „za naszą i ich wolność“... I my kiedyś z dumą powiemy światu: „My uratowaliśmy Polskę jej ciężką walką“ (r. 1853).

„Polska cierpiąca, ale wierząca, pragnie niepodległości, może i powinna niepodległość tę uzyskać. Niezależność Polski zbliży nasze narody. My będziemy wtenczas mówili ze sobą jak bracia, puszczać w niepamięć dawne rany i zadrzańczenie i spoglądając w przyszłość...“

Gospodarczy fundament sojuszu

RZECZ prosta, że u podstaw układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Związkiem Radzieckim a Rzeczypospolitą Polską leżą przede wszystkim momenty polityczne. Taka już bowiem jest cecha naszego okresu historycznego, że w stosunkach między państwami istnieje prymat polityki. Jest to własnością każdej epoki rewolucyjnej i wielkich przesunień w życiu narodów.

U podstaw naszego przymierza zawartego na progu zwycięstwa, ale jeszcze w czasie trwania wojny, musiały z natury rzeczy znaleźć się zagadnienia wspólne wywalczenia i zabezpieczenia pokoju. Ale już wówczas, przed trzema laty, z ducha układu i jego treści wynikało niezbicie, że nie może on nie prowadzić do daleko idącego zacieśnienia polsko-radzieckich stosunków gospodarczych.

Do pogłębienia i rozszerzenia naszych stosunków ekonomicznych prowadziła sama logika faktów.

Najważniejszym z tych faktów była nasza rewolucja ludowa — demokratyczna. Polska Ludowa była od początku diamentowym przedmiotem Polski przedrewolucyjnej, rządzonej przez kartele i obszarnictwo. Polska chlewo — piastka i piśduszczyna skądinąd dobrze rozumiała korzyści, jakie mogłaby wyciągnąć z bliższych stosunków ekonomicznych ze Związkiem Radzieckim. Polscy fabrykanci znali bowiem nieźle rynek dawnej Rosji i jego potrzeby, znali olbrzymią chłonność tego za międzą leżącego rynku i zdawali sobie sprawę, że ZSRR mogłoby w określonych warunkach przyjąć wszystkie polskie nadwyżki towarowe, które z takim trudem usiłowano sprzedać na innych rynkach.

Ale rządy przedrewolucyjne w ciągu 20 lat uporczywie uchylały się od wkroczenia na tę tak naturalną drogę stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim. Tłumaczyły się to nie tylko wrogością polskich klas posiadających wobec nowej Rosji, ale może w jeszcze większej mierze tym, że nasz rodzimy kapitał nie był w gruncie rzeczy gospodarzem we własnym kraju, że był od początku odrodzonej niepodległości jakgdyby prokurentem obecnej finansjery. Przeszło dwie trzecie kapitału zakładowego wszystkich polskich spółek akcyjnych należało do obcych kapitałów: niemieckich, francuskich, amerykańskich, angielskich, belgijskich, szwajcarskich itd. Monopolistyczny kapitał zagraniczny wywierał decydujący wpływ na kształtowanie się całego życia gospodarczego w naszym kraju łącznie z polityką handlu zagranicznego. Obec monopolie, które na własnym terenie prowadziły dość ożywione stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim wołały kierować do swoich krajów korzyści, płynące z

handlu z największym i najsolidniejszym kontrahentem na rynku światowym, jakim stał się ZSRR sześćdziesięć lat od czasów pierwszej pięcioletki. Rządy przed-i pomajowe były pod tym względem posłusznym instrumentem w ręku obcych kapitałów.

POLSKA Ludowa rozpoczęła swe istnienie od aktu, który za jednym zamachem przekreślił władzę i wpływy obcego kapitału w Polsce. Nacjonalizacja kluczowych gałęzi gospodarki narodowej i parcelacja ziemi obszarnej od razu zniósł zależność kraju od obcego kapitału. Od władzy zostały odsunięci ci wszyscy, którzy pod dyktando obcych monopolów wnosili między Polską a ZSRR mur nieufności i wrogości. Tym samym wyrzucone zostały czynniki, które hamowały rozwój stosunków gospodarczych między naszymi krajami. Polska uzyskała swobodę działania i odgą mogła się kierować własnymi interesami ekonomicznymi.

Ten doniosły fakt oczyścił atmosferę i przygotował grunt dla szerokiej rozbudowy współpracy gospodarczej między Polską a Związkiem Radzieckim.

GŁÓWNIEM doniosłym był drugi fakt, mianowicie ten, że jeszcze na dwa lata przed zakończeniem wojny, w 1943 roku, rząd radziecki przystąpił do udzielenia nam pomocy gospodarczej. Było to w chwili, kiedy powstawała pierwsza dywizja im. Kościuski, kiedy władze radzieckie zapożyczyły naszą pierwszą jednostkę bojową w broń i wszelki sprzęt wojenny. Pomoc ta szła coraz szerszym strumieniem w miarę tworzenia się nowych jednostek. Była to najcenniejsza forma pomocy, bez układów i bez traktatów, płynąca z prawdziwej przyjaźni. Cenę tej pierwszej pomocy nasze masy ludowe oceniły należycie w chwili wyzwolenia kraju przez wojska radzieckie i polskie, a jeszcze wyżej — gdy Generalissimus Stalin oświadczył, iż za tę pomoc Związek Radziecki nie żąda żadnej zapłaty.

Masy ludowe nowej Polski potrafiły ocenić nieocenioną wartość tej pomocy radzieckiej, jak i tej, z którą rząd ZSRR udzielił nam, dostarczając pierwszej partii maki dla wyzwolonej Warszawy prawobrzeżnej, pomagając np. w odbudowie pierwszego turbozeosu stołecznej elektrowni.

Masy nie zapomniły, iż pierwsze zboże siewne, jakie otrzymaliśmy w 1945 r. i w roku następnym przyszło ze Związku Radzieckiego. Naród nasz docenił należycie, że Związek Radziecki pierwszy nam spieszył z pomocą w każdej potrzebie, których bez liku narzuciła nam hitlerowska wojna i okupacja hitlerowska.

Wymowa tych pierwszych faktów była silniejsza od wszystkich, co mogła im przeciwstawić złośliwość szepanej propagandy reakcyjnej.

MALY kraj powitał dalszy rozwój naszych stosunków gospodarczych z ZSRR w ciągu lat 1946 — 1947, kiedy stosunki te nie były już oparte na samej zasadzie pomocy, lecz na warunkach normalnej równości handlowej. Rozmiary obrotów między naszymi państwami z roku na rok powiększały się, a nasza odbudowująca się gospodarka narodo- wa mogła zaoferować w tej wymianie towarowej coraz szerszy wachlarz wyrobów.

Ale całą pełnię olbrzymich możliwości, jakie naszemu krajowi stworzyły stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim, opinia polska należała do zrozumienia parę miesięcy temu, gdy nasza delegacja rządowa zawarła długoletnią umowę handlową i inwestycyjną ze Związkiem Radzieckim.

Zawarta umowa o wymianie handlowej na okres 5 lat określiła kontyngenty towarów, jakie obie strony dostarczą sobie nawzajem w tym czasie. Umowa ta zapewnia nam systematyczną dostawę najważniejszych surowców dla głównych gałęzi przemysłu i pozwala nam uwzględnić te dostawy w naszym planie rozwoju gospodarczego na dłuższy okres czasu. Rozmiary naszych obrotów towarowych poważnie wzrastają i stanowią będą fundament naszej polityki eksportowej i importowej.

Najważniejszym jednak osiągnięciem tegorocznych umów ze Związkiem Radzieckim jest umowa o radzieckich dostawach inwestycyjnych dla przemysłu polskiego. W ciągu 8 lat otrzymamy od ZSRR kompletne urządzenia dla nowej wielkiej huty, dla szeregu podstawowych zakładów podstawowej chemii, urządzenia energetyczne, maszyny i obrabiarki oraz montownie samochodów. Dostawy te łącznej wartości 450 milionów dol., będą nam dostarczone na warunkach wyjątkowo dogodnego kredytu średnioterminowego. Dzięki tym inwestycjom będziemy mogli ułożyć nasz nowy długofalowy plan gospodarczy na podstawie rosnącej produkcji głównych wyrobów przemysłowych. Dzięki tym dostawom inwestycyjnym zdolamy w ciągu niewielu lat przekształcić nasz kraj w kraj wybitnie uprzemysłowiony, wyposażony w nowoczesne urządzenia techniczne.

Jest to zarazem największa i najtańsza pożyczka, jaką Polska kiedykolwiek otrzymała.

MASY pracujące Polskę mogły na podstawie tych umów określić bezbłędnie, na czym polega różnica między pomocą radziecką a tzw. pomocą amerykańską, o której tak głośno było w ciągu ostatniego roku w związku z planem Marshalla.

Mogliśmy się przekonać, że w przeciwieństwie do imperializmu amery-



Żołnierz radziecki strzeże pokoju świata.

Złototnika WARSZAWY

Nie należy zwlekać...

W prasie ukazywały się już w tym czasie artykuły, nawołujące do ukwiecenia balkonów i okien.

Wydział Ogrodniczy rozesał w marcu do administracji domów oferty na skrzynki i kwiaty. I tu nie wielu znalazło się amatorów.

Wszyscy. Znalazło się wielu mieszkańców, którzy w odpowiedzi nie porzucali o opiekę nad swoim domem.

Jasne, że sami nie przeobrażymy naszych ulic, gmachów i parków. Na to potrzebne są miliony i miliardy.

Co innego jednak detale i detale. Tu możemy wyłazać inicjatywę i dokonać „cudów”.

Oto dziś w „Nowinach Tygodnia” odwołujemy się, że Komitet Blokowy przy ul. Wilczej postanowił urządzić ogródki w podwórzach szeregu domów.

A więc można i trzeba. I tutaj w akcji upiększania naszego miasta otwiera się szerokie pole popisu zarówno dla poszczególnych mieszkańców, jak i Komitetów Blokowych.

Nie należy zadrzeć się sąsiadom, kiedy, jeszcze czas, ha samemu stać się przedmiotem zadrzeć. Rywalizacja w urządzaniu balkonów, olien i ogródków podwórzowych wyjdzie nam i miastu tylko na dobre.

Wkrótce L-3 pojawi się na rynku. Jutro otwarcie fabryki żarówek

Od ulicy wygląda to raczej niepozornie. Zwyczajny mur, w murze furtka. Wystarczy jednak tę furtkę przekroczyć by ogarnął nas od razu nastrój pośpiechu i intensywnej pracy.

Do końca 1947 roku zniszczone budynki przy ul. 6 Sierpnia Nr 7 zajmowała Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechn. której biura zresztą mieściły się tu do lutego br.

Postawiliśmy sobie jednak zadanie — mówi tow. Kamiński — mimo wszystko doprowadzić do tego, by pracownicy nasi pracowali ze zrozumieniem.

Nadzwyczajne posiedzenie SRN

W związku z nagłym zgonem wiceprzewodniczącego Stołecznej Rady Narodowej, tow. Wiktora Grodzkiego, odbędzie się dziś o godz. 10 w sali obrad przy ul. Chmielnej 7. nadzwyczajne plenarne posiedzenie SRN.

niem i w odpowiednim tempie. I to udało nam się osiągnąć. Istotnie bez zrozumienia, bez zapalu i ofiarności trudno byłoby uzyskać podobne tempo.

W hali montażowej wszystko blyszczy i śni, jak w bajecznym królestwie. Wolno wzdłuż maszyn i automatów przesuwa się taśma. Na jednym jej końcu szklane rurki, których przeznaczenia laik nigdy by się nie domyślił — na drugim gotowa już żarówka z pieczęcią fabryczną.

— A czy produkcja nie ucierpi na tym, że tak mało macie fachowców? — Na razie osiągnięliśmy, jak już zaznaczyłem — mówi tow. Kamiński — maksymalną wydajność.

SWIATELKO RÓŻOWE — DOBRA ŻARÓWKA

Młodzieżka ZWM-ówka ustawia na skomplikowanym aparacie gotowe żarówki.

Znajdzie się amator



Przy ul. Chłodziewicza stoją drewniane baraki. Zwykle bez lukusów, po dobrym remoncie z powodzeniem mogą jednak odegrać rolę punktów przejściowych dla przesiedleńców ze zburzonych domów warszawskich.

Remont remontem, tylko... jeden z baraków jest zawalony stolami i biurkami, należącymi do SPB. Niektóre meble są zupełnie dobre i ponoć leżą tam bezproduktywnie już od dłuższego czasu.

W krainie certów, sandaczy i szczupaków. Instytut Ichtiobiologiczny dba o narybek wiślany

W mniejszych i większych stólkach, ustawionych grupami na półkach, spoczywają maleńkie stworzonka. Są to larwy ochotków, jeteł i przeróżne męczaki, nieżywe naturalnie, zabarwione odpowiednimi preparatami.

„Wyciągnęliśmy je chwytaczami” — powiada oprowadzający mnie młody badacz, wskazując na gęste stłoki, osadzone na drzewcu — a przesiadaliśmy po prostu na tych sitach.

Nowy sprzęt strażacki

Z zakupionego przez Związek Straży Pożarnych RP, zagranicą sprzętu przeciwpożarowego do chwili obecnej dostarczono 350 motopomp na dwukółnych wózkach, 91 samochodów marki „Fordson” oraz 50 m. miecz. węży tłocznych. Do sterpna na kr. ma być dostarczona całość sprzętu, za kupionego w Anglii w ilości 1.348 motopomp oraz 108 samochodów „Fordson”.

Uwaga! ławnicy

Rada Związków Zawodowych wywya, pod rygiorem organizacyjnym, ławników Sądu Ubezpieczeń Społecznych, Sądów Pracy i Wydziału Odwoławczego Sądu Okręgowego, delegowanych przez Związki Zawodowe, do wzięcia udziału w 2-tygodniowym kursie dla ławników, który rozpocznie się w dniu 22 bm. o godz. 19 w sali Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, ul. Wilcza Nr 9a.

rowki. Sprawdza. Światelko różowe — żarówka dobra. Światelko błękitna wo — lila — brak.

Włączone do prądu żarówki świecą silnym, jasnym światłem.

— Ale czy będą trwałe? — zadają niedyskretnie pytanie — czy nie przepalą się po 2 — 3 dniach.

— Nie chcemy się chwalić — odpowiada tow. Samsel — ale nasze żarówki L-3 przewyższają znacznie żarówki wyrabiane w kraju dotychczas. Jeżeli chodzi o ich jakość, to nie ustępują naszym zagranicznym. Zresztą przekonacie się sami. Jutro odbędzie się oficjalne otwarcie fabryki. A niedługo potem wypuścimy na rynek nasze L3.

Pod troskliwą opieką rozkwitły kolorowe Łazienki

— Toczczą się z góry drewniana obręcz pada na sam środek zielonego, miękkiego trawnika i malej wsielcielece buzia zgina się już w podkówek, gdy niespodziewanie ratuje ją z opresji starszy pan z laską i przygoda kończy się wzajemnym porozumieniem wawczym uśmiechem.

Epizodów takich i podobnych tym jest tu pełno. Rzadko gdzie spotyka się razem tyle ludzi o szerszej rozpiętości wieku i zainteresowań, jak właśnie w Łazienkowskim Parku, zielonym już i takim bardzo „tutejszym”.

Ławki, których jest w tej chwili około 400, a których przybędzie jeszcze co najmniej 100 są pozajmowane szczerze o każdej porze dnia. Rano przeważają mamy z wózkami i gromada rozbawionych dzieci, siwe niewiasty z robotkami, migające stalowymi drutami w wiosennym słońcu i specjalna część społeczeństwa: emeryci.

Aha! — nie należy zapominać, że Łazienki są także ukochanym miejscem „pilnej” młodzieży szkolnej.

Studenci odbudowują Politechnikę

Studenci Politechniki Warszawskiej podjęli prace przy odbudowie swojej uczelni, zapoczątkowane we wrześniu roku ubiegłego. Z grona studentów zawiązał się Komitet Odbudowy Politechniki, zadaniem którego jest zaobowiązanie funduszy oraz kierowanie robotami.

Od dnia 10 do 21 bm. przy odgruzowaniu gmachów pracuje codziennie około 80 osób. Pięć samochodów wywozi gruz. Zorganizowano grupową współzawodniczość pracy.

Wartość przeprowadzonych robót wynosi około 1 mil. zł. Odgruzowano niemal zupełnie najważniejsze obiekty oraz gmach główny.

Fragmenty klasztoru i kościoła pod byłym wiaduktem Pancera

— Sprawa wykopalisk na Placu Zamkowym nabrała niematęgo rozgłosu i w wielu wersjach krążyła po naszym mieście.

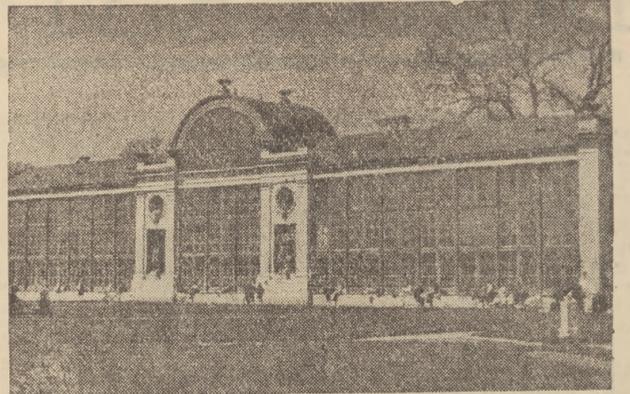
A właśnie wczoraj, na krótkiej konferencji prasowej w obecności ministra kultury i sztuki Stefana Dybowski, inż. Sygaliu z ramienia prowadzącego roboty „Beton-Stalu” podał do wiadomości o uzgodnieniu programu prac budowy z badaniami wykopaliskowymi. Program ten opiera się przede wszystkim na ścisłej współpracy archeologów z budowniczymi trasy i tunelu.

Prof. Sawicki dyrektor Muzeum Archeologicznego wyjaśnił, że tzw. „warstwa kulturowa” odkryta na terenie Placu Zamkowego sięga nie głębiej niż 50 cm pod nawierzchnią placu i według przypuszczeń pochodzi z wieku XII — XIII.

Przykład do naśladowania

Z inicjatywy Dzielnicowej Rady Narodowej Praga — Południe w sali Stalowego Zakładu, ul. Siedlecka 37 odbyło się zebranie właścicieli restauracji, barów, jadłodajni itd., na którym zebrani jednogłośnie opodatkowali się kwotą pół miliona zł na budowę ogródków jordanowskich. Wybrał Komitet spośród siebie z pięciu osób, które odpowiednio sumę tę rozłożą.

Jednocześnie zebrani apelują do całego społeczeństwa, w szczególności do kupców, rzemieślników i wolnych zawodowców aby ofiarnie przyszyli z pomocą tej ważnej akcji. Pięknym gestem poszczycić się może ob. Kozłowska Sabina ul. Zamojskiego 13, która w zrozumieniu tego problemu samorzutnie zadeklarowała wpłacić z miejsca kwotę 10.000 zł.



Na występie muru budynku Palmiarni w Łazienkach w dniu słonecznej i pogodnej w Warszawie.

która tu właśnie celebrytuje tzw. „wagary”. Po południu aleje zaludniają się wracającymi z biur, fabryk i szkół „ludźmi pracy”, a wieczorem od zmierzchu, stary park patroluje jak już od dwustu prawie lat zakochanym parom. Późno wreszcie zasypia wszystko: razem z ptakami milną fontanną i głosy ludzkie.

ŁAZIENKI A. D. 1948

Łazienkami, a dokładniej właściciel ich udostępnieniem dla wszystkich: dla dzieci biegających po czystych alejkach i starszych spracowanych mieszkańców ciemnych suterren, interesuje się osobliwie Pan Prezydent, a Jego Kancelaria Cywilna, pod której opieką znajduje się stanisławskie cacko, coraz to park upiększa, rozszerza, konserwuje, ulepsza, udogadnia...

W bieżącym roku projektuje się tu wiele zmian i inwestycji.

W pierwszym rzędzie staraniami Państwowej Pracowni Rzeźbiarskiej poddane zostaną posągi i rzeźby łazienkowskie, mocno zębem nie tyle czasu, co wojny i okupacji nadgrzyżone.

Ponadto w stadium remontu znajdują się zabytkowe latarnie naokoło „Patacu na wodzie”, gdzie wstawić trzeba trójkolorowe, kryształowe szybki.

Lampy parkowe doprowadzono zupełnie do porządku, a już w nadmiarze rozstawiono... kosze do śmieci. Cóż jednak zrobić, jeżeli „laskawa” publiczność papierki rzuca wszędzie, tylko nie w błagalnie rozdzieloną śmietnikową paszczę. I tu ma przyczynę rozstawienie co krok prawie koszy. Może się ludzie przyzwyczają do porządku...

Nowe drzewa i krzewy sadzi się w chwili obecnej na dawnym stadionie hippicznym. Stadion ten znajdował się w rejonie Łazienek i był kiedyś wyasfaltowany. W rb. zerwano asfalt i na jego miejscu wyrosną kłomby, trawniki i kilka tysięcy metrów alej, wysadzonych strzelistymi włoskimi topolami.

„KROCZKI”

Mniej więcej dwa tygodnie temu trzem stawom łazienkowskim przydzielono lokatorów. Są to małutkie, 70-gramowe karpie tzw. kroczyki. Ży-

wi się je zasadniczo łubinem, choć wybredne rybki przekładają ponad tę zasadniczą strawę — pokarm rzucały im przez odwiedzających park. Jest ich równo 2.913 sztuk.

Dwa królewskie łabędzie, dar województwa olsztyńskiego, osuwają się powoli, podpyływając do brzegu po smaczne kawałki bułki, którymi częstują je dzieci.

W parku nie ma już śladu złomu i żelazta, które jeszcze w ubiegłym roku zalegało różne zakątki: wywieziono go 39 ton, oczyszczając Łazienki dokładnie.

W warszawniku założono 220 okien inspekcyjnych dla hodowli roszad i wykonano plan budowy rowad, ogromnej cieplarni o powierzchni 1.250 m kw.

Niezapomnieć od tego, pomarańczarnia i palmiarnia ulegną przebudowie. Przyznać trzeba, że tylko oko fachowca i grono ludzi bezpośrednio czuwających nad łazienkowskim parkiem może dostrzec szczegóły wymagające poprawy czy ulepszenia. Zwykły czlowiek z zachwytem ogląda prześliczną panoramę o zielonym tle, na którym jasnymi plamami kwitnie forsycja, pastelowe hiacenty, kępy tulipanów i śnieżnobiała magnolia. (1.)

Z życia organizacji warszawskiej PPR

ZEBRANIE AKTYWU PPR I PPS — DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE. W czwartek, 22 kwietnia o godz. 16.30 w lokalu KD PPR (Mokotowska 46) odbędzie się zebranie aktywów PPR i PPS, na którym zostanie wygłoszony referat nt. Jedności organizacyjnej PPR i PPS.

ZEBRANIE KÓŁ PPR I PPS. Dnia 21 kwietnia odbędzie się zebranie kół PPR i PPS przy osrodkach pracy, na których zostaną wygłoszone referaty nt. „1. Maja”;

godz. 16.30 (Grochowska 318), godz. 15.30 SPB — Żoliborz (Próchnicka 6), godz. 15.15 RTPD (Kossaka 10), godz. 16.30 Lot Kolo Nr 3 (Okęcie), godz. 16.00 CP Narutowo, godz. 15.30 Monopol Zaprzeczany.

UWAGA, PRELEGENCI KW. Wydz. Propagandy KW PPR zawiadamia tow. prelegentów, że jest do nabycia w Wydz. Propagandy „Notatnik Referatów” — 1-majowy.

ZEBRANIE KOLA PRELEGENTÓW — DZIELNICY POWISLE. Dnia 21 kwietnia o godz. 16 w lokalu KD (Czerwonogóra Krzyża 21) odbędzie się zebranie kół prelegentów dzielnicy Powisla. Obecność obowiązkowa.

NOWINY TYGODNIA z Warszawy Śródmieście

Biegł Narodowe. Przy DRN Warszawa — Śródmieście utworzył się już Komitet Organizacyjny Biegu Narodowego, na czele którego stanął przewodniczący DRN tow. Leon Bielski. Rada Narodowa chce spopularyzować wysięgk zaapelowała do społeczeństwa o składanie nagród dla zawodników.

Pomogło!



Swego czasu otrzymaliśmy list od kilku warszawskich taksówkarzy, którzy żalili się na brak postoju samochodu dojeżdżającego na ul. Lindleya i na pl. Grzybowskim.

Po ukasaniu się notatki o naszym piśmie, momentalnie wzrosły posiadane postoje, na które szoferzy czekali bez skutku w przeciągu dwóch lat.

Okazuje się że nie wszystko jest tak trudne do srobienia jak się wydaje. Tylko trochę chęci i dobrej woli.

TEATRY — KINA — RADIO

TEATR POLSKI — (Karasia 2) — dziś „Hamlet”, jutro „Cyd”. Teatr MARY (Marszałkowska 81) o godz. 19 „Głębocko slegają korzenie”. Teatr MINIATURY (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Dom przy drodze”. Teatr POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „R. H. Inżynier”. Teatr NOWY (Puławska 39) codziennie o godz. 18.30 „Stomkowy kaoculus”. POLSKA YMCA — o godz. 19 — ostatnie dni „Duby smalone”. PLACÓWKA (Królewska 13) o godz. 18.15 „Noce gniezd”. „WRÓBLEK WARSZAWSKI” (Zygmuntowski 8) o godz. 19.15 rewiu humoru „Demokratyczna wiosna”. Teatr KLASYCZNY (Mokotowska 13) o g. 19 „Rozdroże Miłości” J. Zawieyskiego.

„Bankierzy ruin” w Teatrze „Placówka”

W Teatrze „Placówka” przygotowuje sztukę komediową „Bankierzy Ruin”. Sztuka w reżyserii Stanisława Perzanowiczkiej i oprawie dekoracyjnej Władysława Daszewskiego. „Bankierzy Ruin” poruszają niekiedy dotąd temat powojennej Warszawy. Jest to sztuka o ludziach zabiakanych w chaosie obyczajowym i moralnym, o ludziach, szczyh miesiącach, którzy dostali się w wir podejrzanych transakcji i kłamliwych ideał. Ten nieproduktywny tryb życia wytwarza swój program życiowy i swoją filozofię, która reprezentuje największy spekulacyjny, przedstawi wicieli miedzynarodowego rynku walutowego. Wszelkie wytwory duchowe dawne go świata, snobizm obyczajowy, pozostawia gwałtownie interesów materialnych i powlerczonych uczuć, sklejają się poraz ostatni w komediowych i dramatycznych sytuacjach. Sztuka Wazyka umiule to środowisko, wskazuje całe moralne i filozoficzne, wskazuje całe absurdalność pojęć, którymi ludzie ci żyją, traktuje ich z pobłażliwą ironią i humorem. Ciekawe, niespodziewane potraktowanie tematu i głównych postaci sprawia, że „Bankierzy Ruin” są najoryginalniejszą sztuką powojenną.

Teatr „COMOEDIA” — o godzinie 19 — „Madame Butterfly”. Teatr ROZMAITOŚCI — o godzinie 19 „Zeglarz”. Teatr STUDIO — Karowa 31 — codziennie oprócz poniedziałków „Lisie Gniazdo”. OTRK (Plac Starynkiewicza) — Codziennie o godz. 19.15 program. KINA Kino ATLANTIC — (Chmielna 33) — „Wśród ludzi”. Kino PALLADIUM — (Złota 7-9) — „Walka o szczyt”. Kino POLONIA (Marszałkowska 65) — „Ostatni etap”. Kino AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112), Program Nr 22, godz. 11. Kino AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 3) — Program Nr 12, godz. 13. Kino STYLÓWY (Marszałkowska 112) — „U progu tajemnicy”. Kino EPCZA — (Suzina) — „Dziewczyna z Pócnicy”. Kino SYRENA — (Inżynierska 3) — „Symfonia Pastoralna”. RADIO ŚRODA, dnia 21 kwietnia 6.00 Sygnal czasu i pioski „Kiedy ranne”. 6.15 Wład. por. 6.30 „Zegarynka muz.”. 7.00 Dz. por. 7.15 „Zegarynka muz.”. 8.35 „Za kłoty dwór”. 12.09 Dz. popoł. 12.20 To warto przeczytać — pog. 12.20 Koncert dla młodzieży. 12.40 Aud. Min. Oświaty. 14.00 Mozart — Kwintet na dwoje skrzypiec. Dzieci. 14.35 Pogram lokalny. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.20 „Głos Młodych”. 16.30 „U postów staropolskich”. Aud. literacka. 17.30 Koncert rozrywkowy. 17.30 Program lokalny. 18.00 Koncert muz. ludowej w wyk. Gyuła Valtai Szabo — Aplet w tow. wyk. Gyuła Valtai Szabo — Toki Horvath. Transm. z Budapesztu. 18.45 Lekcja język. rosyjskiego. 19.00 Aud. dla wojska. 19.30 „Złoty awantur” pow. 19.45 Muz. lekka. 20.00 Dz. wiecz. 20.50 „Przyjaźń polska na Siles” — muzyka. 21.00 Aud. Chopinowska. 21.30 „W III tocz. pałk. przyjaźni wzajemnej”. W III tocz. pałk. przyjaźni wzajemnej. Radzieckim”. 22.30 Muz. lekka i popularna. 23.00 Ostatnie wiad. 23.30 Hymn.

Fragmety klasztoru i kościoła pod byłym wiaduktem Pancera

niezłoty studzien z drewnianym „ocembrowaniem”, wskazującym wyraźnie na dawną, bardzo dawną kulturę tej części miasta. Z biegiem czasu, w miarę postępowania robót wzrasta prawdopodobieństwo odkrycia dalszych śladów dawnej kultury i wzrasta możliwość dokładnego ustalenia wyników dotychczasowych badań.

Kronika Stolicy

Z INSTYTUTU CHOPINA Instytut Fryderyka Chopina zawiadamia, że w związku ze zbliżającą się setną rocznicą zgonu Chopina, Komunalna Kasa Oszczędności m. st. Warszawy — dając wyraz swojej nierozerwalnej łączności z kulturą stolicy i jej historycznym pamiatkami — postanowiła wyasygnować 50.000 zł na cele grobowe siostry Chopina na cmentarzu Powązkowskim, oraz na budowę grobu, gdzie została złożona trumna z prochami rodziców Chopina, zabezpieczone czasowo a wyńszone z walących się katakumby na Powązkach. Wyasygnowana kwota 50.000 zł polecono przekazać Instytutowi Fryderyka Chopina, który sprawuje placę nad grobnictwem rodziny Chopina. CIEKAWY ODCZYT W dniu 21 kwietnia br. o godz. 17 odbędzie się zebranie Kola Absolwentów w kwieciele Internetu Wojewódzkiej Szkoły Związków Zawodowych przy ul. Nowy Zjazd 1, pokój Nr 111. Dyskusje nt. „Walka klas w rozwoju dziejowym” zagaił dziekan ANP — profesor Gołębiowski. Goście spośród absolwentów Wojewódzkiej Szkoły Związków Zawodowych mieli wspaniały dzień.

WSPOMNIENIA O ZESPOLIE LITERACKIM Dnia 21 bm. o godz. 18, odbędzie się w Klubie Inteligencji Pracującej, ul. Mokotowska 25, odczyt znanego pisarza, b. dyr. Funduszu Kultury Narodowej, znanego Kornaclacko pt.: „Wspomnienia o zespole literackim „Przedmieście”. Wstęp wolny.

SKOK PRZEZ POKOLENIA 2) W przededniu 1 Maja

Z wędrówki po nadodrzańskich fabrykach chleba

DROGA robotników rolnych do demokracji nie była lekka, ani prosta. Nie będę opisywać ich przedwojennych losów, bo wcześniej i lepiej zrobili to inni. Nie można jednak zapomnieć, że środowiska w których pracowali, były niewielkie, a w każdym z nich było jakichś 2-3 „jaśnie pańskich totumfackich” którzy jeszcze bardziej utrudniali zdobywanie cze bardziej utrudniali zdobywanie świadomości klasowej, jaką mogli osiągnąć robotnicy w wielkich skupiskach przemysłowych.

o ten szczegół. Świetnie zagospodarowany majątek, należący do przemysłu, daje pojęcie, jak mogłyby wyglądać wszystkie nasze majątki, gdyby nie przeszły „mikołajczykowski kery”.

Z tym większą ciekawością rozma miałam z robotnikami. Są to stosunkowo od niedawna członkowie PPR i PPS.

NIE OD RAZU MOŻE BYĆ DOBRZE

ZALILI się np. że nie mają ubrań do siania nawozów sztucznych, że tow. Osłizło nie dostał należnej mu wyprawki dla niemowlęcia, lecz sami stwierdzali, że to są szczegóły i że nie od razu może być dobrze. Natomiast jeden przez drugiego opowiadał z dumą, że zbierają śruby i linę żelastwo, w ten sposób remontują maszyny rolnicze, że opalają mieszkania odpadkami drzewnymi, a węgiel zużywają do celów produkcyjnych itp.

Są to z dziada i pradziada Ślązacy. Aby poznać również nowych mieszkańców tych stron skontaktowałam się z robotnikami innych majątków.

NIE DALI SIĘ OSZUKAĆ

W Tasznowie, gdzie był do niedawna administratorem P. Muszałowski, napotkałam na klasyczny sposób tumanienia robotnika. Muszałowski brał z dyrekcji zboże na siew i na deputaty. Deputaty sprzedawał, a zboże siewnie rozdawał robotnikom, utrzymując majątek w stanie dewastacji. Ufni do niedawna formalnie nie dali się już teraz długo oszukiwać i spowodowali usunięcie nieuczciwego kierownika.

Również charakterystyczny wypadek miał miejsce w maj. Ciężkowice. Jest tam 260 ha odłogów i administrator Soroka, tłumaczył, że to z powodu min leżących na polach.

Robotnicy wzięli w uprawę te odłogi na własną rękę i udowodnili że min nie ma.

NIERAZ słyszałam jak robotnicy żalili się, że administratorzy piją. W tym narzekaniu było jednak sporo osobistej zazdrości. Gdy robotnicy z Ciężkowic protestują przeciw temu, że żona administratora w czasie akcji siewnej jedzie na pół dnia do fryzjera, jest to już nie zazdrość, lecz świadoma walka o usprawnienie produkcji.

WSPÓLZAWODNICTWO PRACY

Nie będę opisywać gospodarki w majątku PZHR Urbanowice. Porządek nie jest tam rzeczą nową. Lecz zwrócę uwagę na wysoko postawione współzawodnictwo pracy.

Poszczególne działy pracy są tam kierowane przez starych wykwalifikowanych robotników. W ten sposób, zamiast przewidzianych normą 3 ha bronują 5 ha. Dwa siewniki obsiewają zamiast 14 ha — 17 ha itp.

Przodownikami pracy są: Rzemalka Edward, Werner Jan, Wrona Alojzy, Werner Albina, Niewiadomska Matylda.

Jest to już prawdziwa fabryka chleba, która jesienią dała 17 wagonów siewnego zboża dla gospodarstw chłopskich, a teraz wiosną 450 q.

PRAGNĄ BYĆ PIERWSZYMI

KŁO naszej partii obejmuje nie tylko majątek, ale i wieś Współne imprezy artystyczne. Wspólna, na

razie w niemowlęcym stanie biblioteka. Kursy, referaty, szkolenie, PRW oddziaływały szeroko na okolicę.

W tym roku podnoszą produkcję o 2 q z ha. „Biją się” z majątkiem z innego powiatu (w Koźlu nie mieli godnego współzawodnika), lecz pragną być pierwszym majątkiem na cały Śląsk.

Fakty te wskazują, że w cichym, mało znanym powiecie Koźle robotnicy rolni zrobili niezaprzeczalnie duży krok naprzód.

Zofia Przeczek



I Okręgowy Zjazd Robotników i Pracowników Rolnych w Szczecinie

Doświadczenie, z którego warto skorzystać

Prawie przypadkiem trafiło do nas wydawnictwo bardzo ciekawe, bardzo pożyteczne... i bardzo mało znane. Mówię o biuletynach organizacyjnych, wydawanych przez wydziały komunikacyjne KW PPR we Wrocławiu, Lublinie i Kielcach.

Określenie „bardzo mało znane” — nie jest zbyt szczęśliwe. Biuletyny cieszą się dużą poczytnością i służą jako „pomoc naukowa” dla peperowców kolejarzy, oraz są małym przewodnikiem po terenie pracy partyjnej.

Biuletyny organizacyjne Wydziału Komunikacyjnego KW PPR we Wrocławiu wychodzą raz w miesiącu. Redagował je z początku tow. Dowkunt — sekretarz zarządu okręgowego ZZK. Obecnie redakcją prowadzi tow. Baranowski. O tym, jaką wagę kolejarze peperowcy przywiązują do tych biuletynów świadczy fakt, że gdy się przez jakiś czas nie ukazały, to kilka komitetów przypuszczało, że wydział... zawiesił swoją pracę.

Cóż ten biuletyn zawiera i czym jest, że tak dobrze o nim sądzą ci, co go czytają i ci co o nim piszą?

Przed wszystkim opracowany jest bardzo prostym i jasnym językiem. Po drugie, omawia wyłącznie sprawy dnia powszedniego na odcinku kolejowym. Weźmy dla przykładu jeden z biuletynów.

Numer 6, poza zwięzłym rocznym sprawozdaniem z pracy partyjnej wydziału, podaje wiadomości o pracy w komitecie kolejowym. Znajdujemy tu nie tylko cyfry, dotyczące wzrostu partii, ale także omówienie metod pracy werbunkowej. Czytamy m. in.: „O-

statnio jeden z komitetów, osiągnął nadzwyczajne rezultaty, zwiększając liczbę członków koła niemal dwukrotnie. Rezultat ten osiągnięto przez odpowiednie podział pracy w komitecie, gdzie każdy towarzyszy otrzymał do stałego obsłużenia pewne koło albo teren, — za który jest odpowiedzialny przed egzekutywą Komitetu. — Dalej w tym samym numerze znajdujemy artykuł o współzawodnictwie na kole przy czym znów nie operuje się tu ogólnikami. Artykuł zawiera najbardziej rzeczowe wskazówki o samej organizacji współzawodnictwa w terenie.

Inny z numerów biuletynu — ósmy — daje sprawozdanie z odbytej narady aktywnego kolejarza i ocenę tej na rady, notatkę o czytaniu prasy partyjnej. Poza tym biuletyn porusza zagadnienie lapownictwa na kole.

Znajdujemy w nim również artykuły o tym, jak przygotować koło do wyborów partyjnych i o sposobie powoływania i wybierania komitetów kolejowych. Oddzielne miejsce zajmują sprawy, związane z werbunkiem oraz prace i zadania kolektywu związkowego. Ten sam numer zawiera też kalendarz wyborów kół partyjnych.

Biuletyn organizacyjny wydawany przez wydziały komunikacyjne KW PPR Kielce i Lublin (kier. tow. Gajewski) utrzymany jest na tym samym mniej więcej poziomie. W marcowym numerze czytamy bardzo ciekawe artykuły o naradach produkcyjnych i nowych zasadach premiowania. Poza tym wiadomości o rozbudowie organizacji partyjnej, wyborach do władz partyjnych. Szczegółowo omówione tu

POZNAŃ

W związku ze zbliżającym się świętem 1 maja kolejarze peperowcy i pepesowcy Poznania postanowili wyprodukować w godzinach poza służbowych w Głównych Warsztatach jeden parowóz i jeden tender. Do akcji przyłączył się bezpartyjni.

KOMITET KOLEJOWY PPR RUCH POZNAŃ, na czele którego stoi tow. Smektała postanowił wspólnie z kołem kolejowym PPS wykonać w godzinach poza służbowych i przekazać jako dar dla skarbu państwa w dniu święta robotniczego:

1. 5 punktów oświetlenia zewnętrz nego.
2. 20 punktów oświetlenia wewnętrz nego.
3. Zdemontowanie 4-kilometrowej linii napowietrznej.
4. Wykonanie dwóch semaforów dwuramiennych.
5. Jeden aparat blokowy 8-okłenny dla mijanki Klecz.
6. Jedno awizo dla łącznicy automacyjnej dla stacji Mosina.

DOLNY ŚLĄSK

Kolejarze dolnośląscy na pierwszy plan w tegorocznym obchodzie Święta Pracy wysuwają akcję zbiorkową w wspólny dom zjednoczonej partii robotniczej.

Komitet Kolejowy przygotowuje poza tym szereg imponujących imprez, między innymi pochod kolumn samochodowych z makietami i wykresami, obrazującymi dotychczasowe osiągnięcia kolejnictwa dolnośląskiego, akademie oraz zabawy ludowe.

Między poszczególnymi drużynami PKP odbędzie się 1 maja konkurs na najlepszą dekorację obiektu kolejowego.

Ważną pracą nad wykonaniem z nadwyżką planu produkcji w kwietniu br. postanowili robotnicy Państwowej Fabryki Wodociągów we Wrocławiu uczelnić dzień 1 Maja.

Przedmające współzawodnictwo pracy, do którego przystąpiła cała załoga fabryczna, pozwoli na wykonanie kwietniowego planu produkcji w 130 proc.

KRAKÓW

Przygotowania młodzieży krakowskiej do uroczystości pierwszomajowych są w pełnym toku. W dniu 25 bm. odbędzie się wiec z udziałem zrzeszonej i niezorganizowanej młodzieży. Przemówienia wygłoszą przedstawiciele organizacji ideowych, wychowawczych i delegaci młodzieży bratnich słowiańskich narodów. W tym samym dniu młodzież akademicka weźmie udział w wielkim wiecu na dziedzińcu arhadowym Biblioteki Jagiellońskiej.

W dniu 30 bm. na wyższych uczelniach odbędzie się akademie poświęcone świętu 1 Maja. „Służba Polsce”, młodzież szkolna, fabryczna i akademicka weźmie licny udział w pochodzie pierwszomajowym.

KATOWICE

Pod hasłem „W służbie i pracy dla kraju budujemy jedność organizacyjną młodzieży polskiej” obchodząc dzień młodzieży województwa śląskodąbrowskiego tegoroczne święto 1-majowe.

W obchodach i uroczystościach organizowanych w dniu 30 kwietnia weźmie udział młodzież zorganizowana oraz starsza młodzież szkolna. W pochodach 1-majowych maszerować będą uczelnianie wszystkich szkół średnich i uczniowie 7 i 8 klas szkół powszechnych. Młodzież szkół podstawowych tworzyć będą szpaler na trasach defilady.

Zarówno młodzież pracująca, jak i ucząca się zobrazuje swój dotychczasowy dorobek pracy przez wystawienie nie eksponatów.

SZCZECIN

W dniu 1 maja rozpocznie prace przy odbudowie portu szczecińskiego 2.000 junaków. Przygotowaniem kwartału gm. zajęli się uczniowie gimnazjum im. Henryka Pobożnego w Szczecinie.

IGRZYSKA SPORTOWE W DNIE I MAJA

KRAKÓW

W dniu Święta Pracy—1 maja br. będą zorganizowane w Krakowie Sportowe Igrzyska Robotnicze, w których wezmą udział związkowe kluby sportowe oraz Robotnicze Kluby Sportowe zrzeszone w związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Na program igrzysk złożą się: piłka nożna, piłka ręczna, lekkoatletyka, popisy gimnastyczne, popisy zręcznościowe na motocyklach, wycieczki kolarzskie, zawody bokserskie, walki na paśnikach i zawody w podnoszeniu ciężarów.

TANIE PIWO DLA UCZESTNIKÓW POCHODÓW I-MAJOWYCH

W dniu 1 maja Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego uruchomi szereg kiosków na samochodach i platformach w których uczestnicy pochodów 1-majowych będą mogli nabywać piwo po zniżonej specjalnie na ten dzień cenie 30 zł za butelkę lub 15 zł za kufel. Kioski będą czynne na trasie pochodów i poza piwem będą sprzedawały wodę sodową i lemoniadę w celu oszczędności.

T. Wiecha

CENTRALA TEKSTYLNA

na międzynarodowych Targach Poznańskich 1948 r.

prowadzi sprzedaż towarów włókienniczych w 3-ch działach:

- I. PAWILON EKSPORTOWY**
Sprzedaż na eksport przez Biuro Eksportowe Centrali Tekstylnej „CETEBE”
- II. PAWILON BRANŻOWYCH SKLEPÓW WZORCOWYCH**
Normalna sprzedaż detaliczna wysoko gatunkowych towarów dla wszystkich odwiedzających Targi.
- III. PAWILON WYPRZEDAŻY TARGOWEJ**
Hurtowa wyprzedaż targowa towarów wewnolnych i konfekcji oraz artykułów dziewiarskich dla kupców detalistów całej Polski.

KIOSK INFORMACYJNY CENTRALI TEKSTYLNEJ
na Międzynarodowych Targach Poznańskich udziela szczegółowych informacji wszystkim zainteresowanym.

Podaje się do publicznej wiadomości, że prezydent miasta st. Warszawy, jako szef administracji ogólnej II in. stancji, decyduje z dnia 14 kwietnia 1948 r. L. dz. 014-2013-AN-3-48 na zasadzie art. 2 (1), 3 (2) pkt. 1 dekretu z dnia 10.11.1945 r. o zmianie i ustanowieniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310), uzupełn. dekr. z dn. 28.10.1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 405), udzielił ob. Słiwce Stanisławowi Wacławowi, zamieszkałemu w Warszawie, przy ul. Targowej Nr 29 m. 43, urodzonemu dnia 5 stycznia 1920 r. we wsi Kołacz-kowice, pow. częstochowski, synowi Franciszka i Józefy z domu Nowakowskiej, zezwolenia na zmianę nazwiska rodzowego SŁIWKA na nazwisko BIELECKI.

1123-G

Zjednoczenie Stocznii Polskich POSZUKUJE DOŚWIADCZONEGO SPECJALISTY ze znajomością wykonania warsztatowego i planowania KONSTRUKCJI MOSTOWYCH.

Zgłoszenia: Zjednoczenie Stocznii Polskich — Gdańsk — Jana z Kolna 31 — Biuro Personalne. 1097-K

Aspirin
SWIETNY PREPARAT PRZECIWKATAROWI NOSA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Warszawska Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę: uszcełek miedziano-azbestowych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 maja 1948 r. o godz. 12 w Wydziale Zasobów DOKP Warszawa, ul. Wileńska 14.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach bezfirmowych z napisem „Oferta na przetarg Nr V-2 300-248 na dzień 11 maja 1948 r.”

Warunki przetargu oraz podkładki otrzymać można bezpłatnie w Wydziale Zasobów DOKP Warszawa, ul. Wileńska 14 pokój Nr 8. 1133-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Instytut Badań Lotniczo - Lekarskich ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie korpusu stalowego komory niskich ciśnień i temperatur (wymary komory w przybliżeniu: 5,5 m, wysokość 3 m).

Blizsze informacje, warunki techniczne i podkładki przetargowe za zwrotem kosztów otrzymać można w Instytucie Technicznym Lotnictwa w dziale konstrukcyjnym (adres Warszawa Okęcie, Szosa Krakowska, dawniejsze PZL „Skoda”). Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem terminu wykonania i napisem „Oferta przetargowa na wykonanie korpusu stalowego komory niskich ciśnień i temperatur” należy składać do 15 maja br. do godz. 10 w Dziale Konstrukcyjnym Instytutu Technicznego Lotnictwa, gdzie nastąpi otwarcie kopert tegoż dnia o godzinie 12.

Do oferty należy dołączyć kwit na wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy, wpłacone do oficera finansowego Dowództwa Wojsk Lotniczych Warszawa, ul. Waleńska Nr 7.

Kierownictwo Instytutu Badań Lotniczo-Lekarskich zastrzega sobie prawo zwiekszenia lub zmniejszenia zamówienia, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz dowolny wybór oferenta bez względu na cenę. 1133-K

OGŁOSZENIE

S. B. W. „Samopomoc Chłopska” Olsztyn, ul. Partyzantów 77, poszukuje:

- 1) Techników budowlanych.
- 2) Majstrów budowlanych.

Podanie, zyciorys (uwzględniający praktykę zawodową i wysokość uposażenia miesięcznego) — należy kierować: Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska” Oddział Olsztyn, Partyzantów 77. 38-KO

URZĄDZENIA łażenkowe, armatury, odlewy, okucia budowlane poleca Fr. Szczepański Hoża 58. 313

POSZUKIWANY rutynowy buchalter. Zgłoszenia listą do: Łotnicza Zarząd Główny — Nowogrodzka 49 — II p. 322

ZGUBIONO legitymację szkolną z Gimnazjum Władysława IV na nazwisko Biernackiego Mariana. 320

POLSKA Agencja Prasowa P.A.P. Warszawa, ul. Młodziejowska 11 — zatrudni 2 zdolne maszyny nistki — praca w różnych godzinach. Oferty lub zgłoszenia osobiste kierować do Biura Personalnego w godzinach od 8 — 15-tej. 323

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w domu PDT w Gdyni przy ul. Jana z Kolna 4.

Blizsze informacje oraz podkładki przetargowe otrzymać można w biurze PDT w Gdyni, ul. Jana z Kolna 4, gdzie należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji CO — PDT Gdynia” do godz. 10 do dnia 4.5.1948 r.

Do oferty należy dołączyć kwit na wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej na konto PDT Nr 327 BGK Oddział w Gdyni.

Ponadto należy przedstawić wydział rejestracji handlowego, odpis karty rejestracyjnej firmy, oraz referencje instytucji dla których firma wykonywała roboty w ostatnich czasach.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 4.5.48 r. o godzinie 11.

Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, zwiekszenia i zmniejszenia robót, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Firmy stające do przetargu winny delegować przedstawicieli posiadających pisemne upoważnienie do składania wiążących wyjaśnień i oświadczeń. 1134-K

MIĘDZYNARODOWY BIEG KOLARSKI

1-5-9.V.48 Warszawa - Praga - Warszawa 1-5-9.V.48

DRUGI SUKCES PIŁKARZY POLSKICH

Śląsk - Praga 2:1 (2:1)

Janik bohaterem meczu

Katowice — Stadion AKS. — 30.000 widzów. — Bramki dla Śląska zdobyli: Alszer i Pytel; dla Pragi: Cejp. Sędzia Sznajder.

KATOWICE, (Obst. wł.).
We wtorek, na stadionie AKS w Chorzowie rozegrany został mecz piłkarski między reprezentacją Śląska i Pragi, zakończony zwycięstwem zespołu śląskiego w stosunku 2:1 (2:1). Reprezentacja Pragi złożona z graczy wybranych do reprezentacji narodowej, nie potrafiła więc „zmaczać” porażki, poniesionej przez reprezentację Czechosłowacji w meczu między państwowym z Polską w dniu 18 bm. Dla nas ten drugi sukces odniesiony w walce z tak poważnym przeciwnikiem jak Czechosłowacja — jest szczególnie wartościowy. Okazało się, że wynik 3:1, uzyskany na Stadionie WP — nie był żadnym przypadkiem. Dwa zwycięstwa z kolei — nie mogą na nazwać przypadkiem.

Gra na Stadionie w Chorzowie była b. żywa i emocjonująca. Drużyny wystąpiły w następujących składach: Praga: Kabciek, Zastera, Kotar (Kocourek), Skalsky, Marko, Koubek (Bradac), Bradac (Hronek), Klamberger, Bican, Cejp, Kokstein.

Śląsk: Janik, Janduda, Giebur, Suszczyk, Andrzejewski (Bartyła), Gajdzik, Przecherka, Moskala, Alszer (Spodzieja), Pytel, Barański.

W trzeciej minucie po przerwie zamiast Andrzejewskiego zagrał Bartyła a Alszer zastąpił w szóstej minucie Spodzieja.

ZUPEŁNIE JAK W WARSZAWIE

Spotkanie Praga — Śląsk miało b. wiele podobieństwa z meczem war-

szawskim. Zespół śląski grał niezwykle ambitnie i ofiarnie, ustępując jednak wyraźnie technikę Czechom. Tak, jak w Warszawie — bohaterem meczu był Janik, który mimo, że był po przerwie niezwykle intensywnie bombardowany — nie pozwolił strzelić sobie bramki. Do przerwy gra była wyrównana, z lekką przewagą ślązaków. Po przerwie Czesi byli lepsi i wyraźnie przeważali nad gospodarzami.

Wszystkie 3 bramki zostały strzelone do przerwy. Później mimo gorących usiłowań gości — wynik nie uległ zmianie.

PRZEBIEG GRY

Bramki zostały strzelone w następującej kolejności: W 21 minucie Cejp strzela pierwszą i ostatnią bramkę dla Pragi. W 30 minucie Alszer wyrównuje, a w 7 minut później Pytel ślicznie strzela „wolnego”, który grzeje nie w siatce. Czesi po przerwie strzelali b. dużo, ale celność ich strzałów i skuteczność pozostawiała wiele do życzenia. Wszystkie zaś naprawdę groźne strzały wprost nie do obrony, były świetnie parowane przez Janika, zawsze będącego na miejscu.

OCENA GRACZY

Jak już zaznaczyliśmy, Janik był bohaterem meczu i temu może głównie zawdzięczać Śląsk zwycięstwo nad Praga.

Obroncy Giebur i Janduda byli b. dobrzy. W pomocy wyróżnił się szczególnie Suszczyk, będący mocnym punktem zarówno w defensywie, jak i w ofensywie. Gajdzik grał poprawnie. W ataku najlepszy był łącznik Pytel i Moskala. Spodzieja wypadł dość słabo. Skrzydłowy Przecherka grał na poziomie.

W zespole czeskim obrona była naj-

słabszą częścią drużyny. Bramkarz grał pewnie. Obroncy poza ostrą grą, nie specjalnego nie pokazali. Było to przyczyną kilku niepotrzebnych konuzji, jakim ulegli zawodnicy Śląska.

W ataku niezłym był Bican, który jednak strzelał zbyt pechowo. Najlepszym z Czechów był Kokstein.

Zawody prowadził obiektywnie mjr. Sznajder.



Plakat — mapa wyścigu Warszawa—Praga—Warszawa wykonany przez Wojskowy Instytut Geograficzny

Kolarze Jugosławii pierwsi w stolicy

Już za kilka dni rozpocznie się w Warszawie wyścig kolarski, biorących udział w wyścigu Warszawa — Praga.

Pierwszymi, którzy zawitają do Warszawy — będą Jugosłowianie. 24 bm. przyjeżdża cała ekipa jugosłowiańska złożona z 26 osób (20 kolarzy plus kierownictwo i pomoc techniczna) do Pragi. W dniu 25 bm. kolarze startujący w wyścigu Warszawa —

Praga wyjadą do Polski i 26 bm. będą w Warszawie. Goście zakwaterowani będą na Stadionie WP, gdzie zresztą będą ulokowani wszyscy pozostali uczestnicy wyścigu.

Kolarze jugosłowiańscy są b. groźnymi przeciwnikami i zdaniem fachowców mogą pretendować do zwycięstwa zarówno w jednym, jak i w drugim wyścigu.

Nagrody wciąż napływają

Jak już podajemy na pierwszej kolumnie w dniu wczorajszym Prezydent R.P. Ob. Bolesław Bierut ufundował cenny puchar srebrny dla zwycięskiej drużyny w wyścigu Praga — Warszawa.

Ambasada Rumuńska ofiarowała ja

ko nagrodę zegarek - stoper „Doxa”. Związek Zawodowy Górników również ufundował nagrodę. W miastach, gdzie nie ma punktów etapowych, są szereg instytucji i osób prywatnych, które deklarują nagrody dla zwycięzców tzw. lotnych finiszów.

W skrócie

Mecz Polska — Włochy w tenisie w ramach rozgrywek o puchar Davisa jest nadal pod znakiem zapytania. Włosi podają, że spotkanie odbędzie się w Turynie dnia 30 bm. oraz 1 i 2 maja. Jeżeli PZT nie zgodzi się na wyjazd polskich graczy, wówczas Włosi wygrają walkowerem i rozpoczną przygotowania do meczu z Jugosławia, który ma się odbyć w następnej rundzie.

Włoska drużyna tenisowa składa się z następujących graczy: Gianni Cucelli, Renato del Bello, Rolando del Bello, Vanni Canapele i Renato Bossi.

Skład Jugosłowian: Mitic i Pallada.

Tragiczny wypadek na meczu piłkarskim wydarzył się podczas finału piłkarskiego o Puchar Anglii dla drużyn wojskowych. W czasie rozgrywania meczu uderzył piorun trafiając 2 graczy i sędziego. Obaj zawodnicy zmarli w szpitalu, zaś stan sędziego budzi poważne obawy.

Bieg na przelaz o mistrzostwo Polski zapowiedziany na niedzielę 25 bm. w Lublinie, został przez PZLA przeniesiony na dzień 9 maja br.

Pisarski po finałowym spotkaniu z Zagórkami, został zbadany przez lekarza, który stwierdził pęknięcie żebra przy kręgosłupie po ciosie w nerki. Po tym uderzeniu nastąpił wew-

nętrzny wylew krwi. Kuracja Pisarskiego potrwa około 2 miesięcy.

W międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Paryża, które odbywały się na kortach Stadion Roland Garros padły następujące wyniki, w grze po jedyńczej kobiet Francuska Brunniarius zwyciężyła Amerykankę Rice 6:3 6:8, 6:3, a Amouretti (Francja) wygrała z Butler (USA) 6:0, 6:4.

W grze pojedynczej mężczyzn Viziru (Rumunia) zwyciężył Jamał'a (Francja) 7:5, 6:0, a Cavalulis (Rumunia) wyeliminował Iounga (USA) 6:0, 6:2.

W grze podwójnej mężczyzn para jugosłowiańska - francuska Kukulievic — Gajan zwyciężyła parę Stas (Holandia) — d'Galea (Francja) 6:3, 6:3.

Lista najlepszych tenisistów Australii: ustalona przez Australijski Związek Tenisowy, przedstawia się następująco: mężczyźni: 1) Quist, 2) Bromwich, 3) Sidwell, 4) Sedgman, 5) Geoff Brown, 6) Long.

Kobiety: 1) Bolton, 2) M. Long, 3) Bevis.

Ciekawy jest fakt, że Brown i Long, reprezentanci Australii w rozgrywkach o puchar Davisa, sklasyfikowani zostali dopiero na 5 i 6 miejscu.

„SPORT”

Przynosi najbardziej aktualne wiadomości z kraju i ze świata

Która prowadzi proletariatu do rewolucji! Precz z przetrą socjaldemokracją! Pozytkano górnicze Kładno. Walka o praskie fabryki już zwycięsko dobiegła końca. Teraz chodziło o ostrawskich górników i metalowców. O brneńskich włóknarzy i stolarzy. O kolejarzy na węzłach kolejowych. O robotników pilzneńskiej zbrojowni. Jandak przewodził. Zawsze poinformowany, dający sobie radę w każdej sytuacji, zawsze przygotowany, aby nie zostawić suchej nitki na argumentach przeciwnika. Bystry jak sokół, odważny jak byk, zwinny jak pstrąg. Nie było dnia, by nie przemawiał na jakimś zebraniu, nie było tygodnia, aby w „Prawie Ludu” nie pojawił się jego artykuł, iskrzący się dowcipem i przekonywujący ujęciem treści. Było to najpopularniejsze nazwisko chwili. Słyszano się je we wszystkich fabrykach i na zgromadzeniach robotniczych; zawsze, gdy tylko Jandak, pochylony ku przodowi, w postawie niejako przygotowanej do ataku, wchodził na mównicę, setki twardych rąk robotniczych były burzliwe brawo.

Partie rządowe prowadziły przeciw niemu dziką kampanię prasową. Pisano w niej, że Jandak pracuje za żydowskie pieniądze, że zaprzedał naród Niemcom, że jest winien mordowania legionistów, pisano o brylantach i złotych łańcuchach, jakie dostał od Rosji, o jego aucie, a także o toaletach jego żony i córki. Doktor Jandak! Poseł Jandak! Żyłas ty, pięćdziesięcioletni mężczyzna, o pięknie sklepionym czole, zmysłowych ustach i wysuniętej dolnej szczęce; ciekawe połączenie typu atlety, mózgowca i zmysłowca; dziwna mieszanina zaciętości robotnika, bystrości intelektualisty i drapieżności głodnego. Był hasłem dnia.

„Twój ojciec nie pójdzie z nami!” — powiedział kiedyś Tonik do Jardy pod żytkowskim wiaduktem. Tak mówił wówczas robotnikowi jego proletariacki instynkt. Ale ten także nie jest nieomylny i Tonik miał od tej pory wielokrotnie sposobność przekonać się, że również ojciec i mąż eleganckich kobiet może być dobrym przywódcą rewolucyjnej klasy robotniczej. Słowa „Wybacz!” nie było w słowniku Tonika, ale wspomnienie rozmowy pod żytkowskim wiaduktem długo było dla niego nieprzyjemne i nie mógł jej sobie darować.

Było to raz na zebraniu w Domu Ludowym. Na entuzja-

I. OLBRACHT

48)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA
H. GRUSZCZYŃSKA - DUBOWA

stycznym zebraniu, gdzie okazało się wyraźne zwycięstwo kierunku lewicowego wśród robotników. Jandak skończywszy przemówienie zszedł wśród burzliwych oklasków ze schodków scenki i usiadł przy stole obok Tonika i Anny. Wtedy Tonik spojrział mu twardo w twarz. Przechodził ciężką walkę wewnętrzną. Potem rzekł do posta, patrząc przy tym chmurnie na niego:

— Długo ci nie dowierzałem, doktorze, bo widziałem twoją żonę w jedwabnej sukni a twoją córkę w lakierkach, ale już ci wierzę. — I to było dla Tonika bardzo wiele.

Obaj mężczyźni przy tych słowach poczerwienieli. Anna także.

— No, niczego — rzekł Jandak i uśmiechnął się nieco speszony — ludzie muszą się najpierw poznać, zanim pójda razem na śmierć i życie.

Ten dzień stał się dla Tonika i z innego względu niezapomniany.

Gdy przed dziesiątą wracali z Anną z zebrania do domu, spotkali Kerekesa Sandora stojącego pod latarnią na Jesienowej ulicy.

— Chciałbym z tobą pomówić — rzekł do Tonika i Anna zauważyła że jego sepleniący głos był bardzo wzburzony. To ją niepokoiło.

Zaprowadzili go na górę. Anna zaczęła w kuchence odgrzewać kawę, a obaj mężczyźni usiedli w pokoju.

— Sam na sam! — rzekł Kerekes.

Tonik skinął głową i zamknął drzwi do kuchni.

— Hrabia Belaffy Imre jest w Pradze! — zaczął towarzyszyć węgierski prosto z mostu.

Kerekes Sandor był dziś blejszy niż kiedy indziej. Jego twarz wyglądała jak stary papier.

— Kto to jest?

— Nie pamiętasz? Mój oprawca z więzienia. Porucznik honwedów, hrabia Belaffy Imre. Mieszka w hotelu „Pod modrą gwiazdą”, numer pokoju 16. Poszedłem tam za nim. Nikt mnie nie zauważył. I on mnie oczywiście nie poznał.

— Czego tu chcesz?

— Zorganizować terror przeciw ruchowi rewolucyjnemu, by go zdusić w zarodku. To po pierwsze. A po drugie: wyśledzić uciekinierów węgierskich i zażądać ich wydania od czeskosłowackiego rządu na węgierską szubienicę. Jest emisariuszem międzynarodowego związku dla zwalczania komunizmu. — Na jego pergaminową twarz wyskoczyły czerwone plamy.

— Wiesz to na pewno, czy tylko przypuszczasz?

— Dowodów oczywiście nie mam, ale sprawa jest jasna jak słońce.

Tonik zamyślił się.

— Trzeba będzie ostrzec partię.

Kerekes machnął ręką: — Czeskosłowacką socjal-demokrację?

— Lewicę.

Kerekes machnął ręką jeszcze raz: — Sam to załatw.

— Co zrobisz?

— Zabiję go.

Tonik nie odpowiedział.

— To będzie najpiękniejsze zakończenie mego życia. Belaffy jest bestią w ludzkim ciele i jeśli zostanie przy życiu, wyrządzi ruchowi rewolucyjnemu straszliwe szkody. Moje życie liczy się na tygodnie i rewolucji już się nie doczekam. Odwdzięczę się przynajmniej czeskim towarzyszom i oddam usługę węgierskim kolegom.

Do pokoju weszła Anna z dwoma garnkami kawy. Spojrzała na męża i gościa. Jej instynkt matczyński wyczuł niebezpieczeństwo. Serce jej lekko się ścisnęło. Co się dzieje? Dziecko w jej łonie odezwało się energicznym poruszeniem. Mężczyźni zamilkli, a ona nie mogła się zdecydować na odejście.

— Idź — no, Ando, mam tu pewien interes.

(C. D. N.)